

Naród radziecki
uczcił 70-rocznicę śmierci
I. Turgieniewa

W całym Związku Radzieckim obchodzą uroczystości 70 rocznicę śmierci wielkiego pisarza rosyjskiego I. Turgieniewa, przypadającą w dniu 3 września br.

W Moskwie, Leningradzie, Tallinie, Kijowie i w innych miastach ZSRR odbyły się pogadanki i odczyty, otwarto wiele wystaw poświęconych życiu i twórczości Turgieniewa.

„Naprzód młodości świata

nas braterski połączył dziś marsz...”

Studenci całego świata walczyć będą o pokój

— przyjaźń, współpracę i rozwój nauki

III Światowy Kongres Studentów zakończył obrady

WARSZAWA (PAP)

III Światowy Kongres Studentów, który obradował w Warszawie w dniach od 27 sierpnia do 3 września br. był poważnym krokiem naprzód w walce studenckiej młodości o pokój, o pogłębienie przyjaźni i współpracy między młodzią różnych krajów, o poprawę warunków bytu i nauki.

W obradach kongresu uczestniczyli przedstawiciele organizacji studenckich zarówno należących jak i nie należących do MZS ponad 100 krajów oraz przedstawiciele innych międzynarodowych organizacji młodzieży studenckiej. Obecni byli przedstawiciele Światowej Rady Pokoju, SFZZ, SFMD, SFDK, oraz wybitni naukowcy, przedstawiciele świata kulturalnego z wielu krajów.

Szeroka, swobodna wymiana poglądów, jaka miała miejsce podczas dyskusji na sesjach plenarnych i posiedzeniach komisji, stała się podstawą ważnych uchwał powziętych przez kongres: rezolucji i apelu III Światowego Kongresu Studentów.

Kongres przyjął również zalecenia dla dalszej działalności MZS, opracowane przez poszczególne komisje kongresowe.

Apel III Światowego Kongresu Studentów

My, przedstawiciele studentów ze wszystkich stron świata, zebrani na III Światowym Kongresie Studentów w Warszawie omówiliśmy w toku swobodnej dyskusji i wymiany poglądów nasze wspólne problemy i opracowaliśmy program ich rozwiązania.

Przybyliśmy z różnych krajów, mamy rozmaite wierze-

Czechosłowacka grupa w komisji repatriacyjnej państw neutralnych wyjechała do Korei

Agencja CTK podaje, że w tych dniach wyjechała do Korei czzechosłowacka grupa w komisji repatriacyjnej państw neutralnych. Kierownikiem i przedstawicielem Czechosłowacji w wymienionej komisji jest ambasador dr L. Simovic.

Terminowa sprzedaż zboża sprawą honoru przodującego chłopstwa Wielkopolski

W Wielkopolsce trwa w całej pełni kampania skupu zboża. Już ponad 60 spółdzielni produkcyjnych i przeszło 15 tysięcy chłopów wykonało roczny plan sprzedaży zboża państwu.

Sierpniowy plan skupu zboża najlepiej wykonał powiat gostyński, bowiem w 130,6 proc. Za tym przodującym powiatem postępują: Krotoszyński — 119,7 proc., Trzcianka — 116,3 proc., Rawicki — 114,4 proc., Chodzież — 113,1 proc., Czarnków — 106,9 proc., Szamotuły — 102,8 proc., Leszno — 101,9 proc., Kościan — 100,9 proc., Września — 96,6 proc., Nowy Tomyśl — 88,2 proc., Wągrowiec — 86,1 proc., Gniezno — 85,4 proc., Poznań — 81,5 proc., Jarocin — 80,3 proc., Oborniki — 77,1 proc., Międzybóże — 75,8 proc., Ostrów Wielkopolski — 74,3 proc., Śrem — 73,1 proc., Środa — 72,3 proc., Kępno — 70,2 proc., Konin — 67,8 proc., Koło — 63,2 proc., Kalisz — 59,5 proc., Turek — 55,4 proc. i Wolsztyn — 52,9 procent.

Roczny plan odstaw zboża wykonał powiat Trzcianka w

CTOŚ WIELKOPOLSKI

Rok IX Wyd. AB

Poznań, sobota 5 IX 1953 r.

Nr 212 (2957)

Cena 20 gr

CZY
TEL
NIK

Ofiarny wysiłek narodu radzieckiego i chińskiego zapewnił zwycięstwo i przywrócenie pokoju na Dalekim Wschodzie

Wymiana depesz między rządem Chińskiej Republiki Ludowej a rządem ZSRR z okazji ósmej rocznicy zwycięstwa nad Japonią

PEKIN (PAP)

Agencja Nowych Chin donosi: Przewodniczący Centralnego Rządu Ludowego Chińskiej Republiki Ludowej Mao Tse-tung i minister spraw zagranicznych Chińskiej Republiki Ludowej Czu En-lai wystosowali do Przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR, G. M. Malenkowa i do ministra spraw zagranicznych ZSRR W. M. Molotowa depesze następującej treści:

— Z okazji ósmej rocznicy zwycięstwa w wojnie oporu przeciwko Japonii przesyłamy w imieniu narodu chińskiego i Chińskiej Armii Ludowo-Wyzwoleńczej serdeczne pozdrowienia narodowi radzieckiemu i radzieckim siłom zbrojnym.

W latach ciężkiej wojny przeciwko agresji imperializmu japońskiego, w walce, która doprowadziła do rozgromienia imperializmu japońskiego, naród chiński korzystał od początku do końca z poparcia i pomocy narodu radzieckiego. Znalazło to wyraz w roku 1945, gdy radzieckie siły zbrojne przystąpiły do wojny, walcząc ramieniem przy ramieniu z narodem chińskim. W rezultacie, imperializm japoński został rozgromiony, co zapewniło odniesienie ostatecznego zwycięstwa.

Z chwilą utworzenia Chińskiej Republiki Ludowej i zawarcia chińsko-radzieckiego układu o przyjaźni, sojuszu i pomocy wzajemnej, niewzruszona przyjaźń między Chinami a Związkiem Radzieckim okrzepła i z każdym dniem coraz bardziej umacnia się i rozwija. Ta wielka przyjaźń stała się obecnie trwałą rekwizyją pokoju na Dalekim Wschodzie i na całym świecie.

Pragniemy dodać, że braterska pomoc udzielana przez Związek Radziecki narodowi chińskiemu jest ważnym czynnikiem szybkiej odbudowy gospodarki Chin i ich rozwoju na drodze planowego budownictwa.

Podpisany niedawno w Korei rozejm jest niewątpliwie nowym, wielkim sukcesem wysiłków całego obozu pokoju i demokracji, wysiłków, zmierzających do zapewnienia pokoju i do zapobieżenia nowej wojnie. Ten wielki sukces sprzyjał zarysowującemu się osłabieniu napięcia międzynarodowego na całym świecie. Jednocześnie ten wielki sukces przyczynił się do wzmożenia wysiłków narodu japońskiego, który domaga się nawiazania normalnych stosunków z krajami Dalekiego Wschodu, aby móc udaremnić powrót do imperialistycznej agresji japońskiej.

Niech żyje wieczna współpraca między Chinami a Związkiem Radzieckim w imię służby sprawie obrony pokoju na Dale-

kim Wschodzie i na całym świecie!

Przewodniczący Centralnego Rządu Ludowego Chińskiej Republiki Ludowej Mao Tse-tung
Premier Państwowej Rady Administracyjnej i minister spraw zagranicznych Centralnego Rządu Ludowego Chińskiej Republiki Ludowej Czu En-lai

MOSKWA (PAP)

Agencja TASS donosi: Przewodniczący Rady Ministrów ZSRR, G. M. Malenkow i minister spraw zagranicznych ZSRR, W. M. Molotow, wystosowali do przewodniczącego Centralnego Rządu Ludowego Chińskiej Republiki Ludowej towarzysza Mao Tse-tunga oraz do premiera Państwowej Rady Administracyjnej i ministra spraw zagranicznych Centralnego Rządu Ludowego Chińskiej Republiki Ludowej towarzysza Czu En-laja następującą depeszę:

— Z okazji ósmej rocznicy zwycięstwa nad militarystką japońską przesyłamy życzenia Centralnemu Rządowi Ludowemu Chińskiej Republiki Ludowej, chińskim siłom zbrojnym i wielkiemu narodowi chińskiemu.

Ofiarne wysiłki narodów Chin i Związku Radzieckiego oraz ich sojuszników zapewniły to zwycięstwo i umożliwiły przywrócenie pokoju na Dalekim Wschodzie. Jesteśmy przekonani, że wielki sojusz i braterska przyjaźń narodów Związku Radzieckiego i Chińskiej Republiki Ludowej będą również nadal niezawodną ostoną zapewnienia pokoju i bezpieczeństwa na Dalekim Wschodzie oraz utrwalenia pokoju na całym świecie.

Niech żyje wielka i niewzruszona przyjaźń Chińskiej Republiki Ludowej i Związku Radzieckiego!

Przewodniczący Rady Ministrów ZSRR

G. M. Malenkow
Minister spraw zagranicznych ZSRR
W. M. Molotow

Bunty głodowe w Brazylii

NOWY JORK (PAP)
Jak donosi dziennik brazylijski „Impresa Popular”, 1500 głodujących chłopów „zaatakowało” miasto Cascavel w stanie Seara, usiłując zdołać sobie żywność. Dziennik zaznacza, że w stanie Seara, nawiedzonym klęską suszy, tysiące chłopów znalazło się bez żadnych środków do życia.

Niosą plon Ojczyźnie

„Plon niesiemy, plon...” — w całej Polsce rozbrzmiewa starodawna pieśń dożynkowa. Tradycyjne dożynki są świętem polskiej wsi wyzwolonej spod ucisku kapitalistów i obszarników, wsi, która w tych dniach sumuje wnikliwej pracy, cieszy się z osiągnięć swoich i całej ojczyzny.

Po zakończeniu żniw, po zebraniu z pola urodzaju, chłopci polscy obchodzą radośnie swoje święto, które dziś, w Polsce Ludowej, stało się świętem całego narodu. Z sukcesów osiągniętych przez pracującą wieś, cieszą się nie tylko chłopci, ale wszyscy ludzie pracy, wiedząc, że przyczyniają się one bezpośrednio do przyspieszenia naszego budownictwa, są poważnym wkładem chłopstwa pracującego w dzieło ugruntowania siły naszej ojczyzny, podniesienia stopy życiowej i stworzenia warunków ogólnego dobrobytu dla ludzi pracy miast i wsi.

Odmienny od dawnych charakter mają dziś obchody dożynkowe — inny niż za czasów kapitalistycznych. Chłopci polscy składają ofiarę — dań swojej pracy, swój udział w budowie silnej, rosnącej w potęgę przemyślności i nowoczesnego rolnictwa Polski Ludowej. A jednocześnie cieszą się z nowego życia, które zaprowadziło na wieś wraz z traktorami i maszynami rolniczymi, wraz z nawo-

zami sztucznymi i nowymi metodami pracy, z nową szkołą, z księżką, radiem i kinem.

Chłopci pracujący wiedzą, że plony ich pracy przypadają dziś im i klasie robotniczej, która pomogła wsi wyzwać się spod panowania obszarników, a teraz nie szczędzi sił, aby dostarczyć na wieś jak najwięcej towarów przemysłowych, aby stała się podnośnią poziomem życia i kulturalnym polskiego chłopstwa, ułatwiać jego ciężką pracę. Chłopci polscy nie muszą dzielić plonów swojej pracy z obszarnikami — kapitalistami, którzy tuczyli się ich krwią i potem, przed którym musieli w dni dożynkowe kornie zgiąć kark... Wience dożynkowe nie przed „panem” z pokorą składają, ale z dumą i radością przed najlepszymi spośród siebie, przed przodkami w pracy chłopami i robotnikami.

Z poczuciem słusznej dumy, wynikającej z dobrze spełnionego obowiązku, z gospodarskim poczuciem odpowiedzialności za siłę i szczęście ojczyzny niosą Polsce Ludowej chleb z nowych zbiorów, spłacają swój dług ojczyźnie, która dała im ziemię, wyzwoliła z ucisku obszarników i otworzyła przed wsią wspaniałą perspektywę rozwoju.

Tegoroczne uroczystości dożynkowe mają szczególnie szeroki zasięg i uroczysty

charakter. Oprócz dożynek, które odbędą się w poszczególnych gminach i powiatach, chłopci święcić będą swoje święto na centralnych dożynkach, które w tym roku odbędą się w starym piastowskim Szczecinie.

Tegoroczne dożynki przebiegają pod hasłem mobilizacji wsi do dalszego podnoszenia wydajności i kultury upraw w gospodarstwach chłopskich i spółdzielniach produkcyjnych, do rozwoju hodowli, do terminowego wycofywania obowiązkowych dostaw produktów rolnych — tego podstawowego wkładu, który wnosi wieś w budowę naszej ojczyzny. Przed pracującą wsią stoi zadanie wykorzystania w pełni wszystkich możliwości produkcyjnych w oparciu o wszechstronną pomoc, której nie szczędzi pracującym chłopom władza ludowa.

W centralnych dożynkach, które odbędą się 6 września w Szczecinie, weźmie udział kilkadziesiąt tysięcy przodujących chłopów, członków spółdzielni produkcyjnych, przodowników pracy z PGR i POM.

Dożynki poprzedzi I Krajowy Zjazd Przemysłowców Chłopów, który zbierze się w Szczecinie w dniu 5 września. Najlepsi przedstawiciele polskiej wsi radzieckiej będą nadzwyczajnie wyróżnieni i podniesieni wyjątkowo gospodarkom chłopskim. (st)

Bonnska krucjata Watykanu

„W miarę zbliżania się wyborów w Niemczech zachodnich nad kanclerzem Adenauerem zbierają się chmury, zwiastujące burzę” — pisał w połowie czerwca bonnski korespondent „New York Tribune”, Gaston Coblenz. „Kanclerz Adenauer i premier de Gasperi, to najsilniejsze filary polityki Watykanu w Europie zachodniej” — dodawał publicysta „New York Post”. Nie od dziś przecież reakcyjne, imperialistyczne Niemcy, to główne narzędzie antyradzieckiej, antypolskiej i antypokojowej krucjaty Watykanu.

Wiadomo powszechnie, że to właśnie Watykan w znacznym stopniu natłowił Hitlerowi dojście do władzy, zakazując formalnych nawet prób oporu ze strony tzw. partii katolickich w Niemczech. Jak pisze amerykański publicysta

George Seldes, papież Pius XI i Pius XII „stali z wyłączeniem rękami, czekając na dłoń Hitlera, gotowi w każdej chwili ją uściśnąć”.

Nic też dziwnego, że wiosną 1933 roku kardynał Pacelli, dzisiejszy papież Pius XII, wówczas nuncjusz apostolski w Berlinie, wezwał do siebie przywódców partii katolickiej „Centrum” — pralata Kaasa, Brüninga i von Papena — i zażądał od nich likwidacji partii katolickiej i bezwzględnej poparcia Hitlera.

W kilka tygodni później, w kwietniu 1933 r. kardynał Pacelli, który awansował na stanowisko watykańskiego sekretarza stanu, przyjmował w Rzymie oficjalną delegację hitlerowską, a 20 lipca tegoż roku podpisany został konkordat, pierwszy układ międzynarodowy, zawarty przez Hitlera z jakimkolwiek państwem. Jak pisał wówczas londyński dziennik „Times”, konkordat „postawił Hitlera na nogi”. Poza bowiem aktem politycznym, konkordat ten nakazywał katolikom niemieckim popieranie reżimu hitlerowskiego. Artykuł 16 konkordatu zawierał tekst przysięgi na wierność Hitlerowi, która od tamtego czasu biskupi niemieccy, a artykuł 30 zobowiązywał duchownych do odprawiania po mszach niedzielnych modłów za pomyślenie „Fuehrera”. Ponieważ jednak Watykan obawiał się, że nie wszyscy katolicy w Niemczech popierać będą Hitlera, artykuł 32 konkordatu zakazywał duchownym i organizacjom katolickim uprawiania jakiegokolwiek działalności politycznej.

W wyniku wojny światowej i zwycięstwa oręża radzieckiego w proch rozpadła się „Tysiącletnia Rzesza”. W nowej sytuacji amerykańsko-watykańscy opiekunowie faszyzmu przekazali władzę w Trizonii tzw. chrześcijańskodemokratycznej partii Adenauera. Równocześnie Watykan „przełaził” na nowego „fuehrera” z Bonn błogosławieństwa udzielił w konkor-

dacie Hitlerowi. Okazało się jednak, że olbrzymia część zachodnio-niemieckich katolików występuje przeciwko zdradzieckiej polityce chadecji, że coraz więcej uczciwych katolików skupia się wokół tak znanego działacza katolickiego jak Helena Wessel i były minister Heinemann, którzy zdecydowanie występują przeciw wojennej polityce Adenauera i za pokojowym zjednoczeniem narodu niemieckiego.

I oto nagle ukazują się, że polityka Watykanu nie jest „niezmienna”. Aby postawić na nogi Adenauera, jak niedługo Hitlera, Watykan postanawia na własną rękę zmienić konkordat. W ramach kampanii wyborczej kardynał Koloni, Józef Frings, otrzymał z watykańskiego sekretariatu stanu oficjalne pismo, w którym mons. Montini zawiadamia go, że „na polecenie Ojca Świętego artykuł 32 konkordatu przestał obowiązywać”. W ten sposób — jak pisze „Der Spiegel” z dn. 22 kwietnia br. — nie już nie stało na przeszkodzie, aby

kardynał Frings mógł oficjalnie wstąpić do partii Adenauera, wzywając duchownych, aby poszli w jego ślady.

Pismo mons. Montiniego do kardynała Fringsa stanowiło jedynie wstęp do szeroko zakrojonej przez Watykan i katolicki kler zachodnio-niemieckiej akcji propagandowej na rzecz Adenauera. Za pośrednictwem nuncjusza papieskiego w Trizonii, arcybiskupa Muncha, Watykan przekazał Adenauerowi sumę 8 milionów marek na akcję wyborczą. Niemiecki kler katolicki również nie pozostał w tyle. Jak ujawniło monachijskie czasopismo „Deutsche Woche”, hierarchia katolicka przekazała Adenauerowi dalsze 1,5 miliona marek. Wreszcie, bardzo ruchliwy w Trizonii Pallołtini, oddał partii chadecckiej do wyłącznej dyspozycji wszystkie swoje drukarnie z zapasem papieru wystarczającym na wydrukowanie pół miliona plakatów.

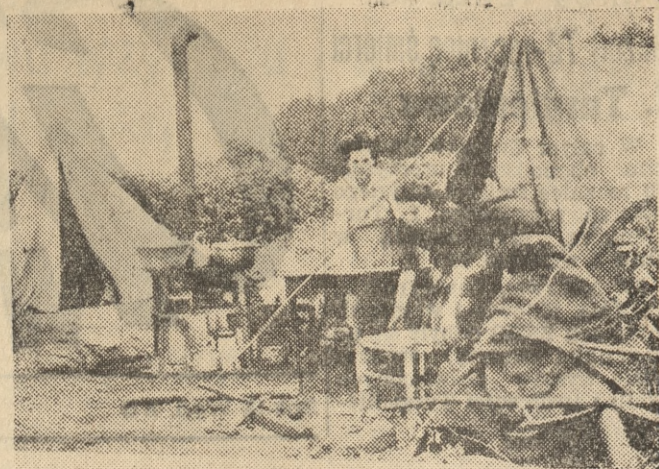
Na tym nie kończy się jednak poparcie Watykanu dla rewizjonistów spod znaku Adenauera. Przełożony zakon Jezuitów w Niemczech, Hirschmann, wydał specjalną odezwę, wzywając katolików niemieckich do głosowania jedynie na partię chrześcijańsko-demokratyczną. A biskup Moguncji, dr Stohr, ogłosił list pasterski, w którym potępia nie tylko partię i ugrupowania demokratyczne (głównie z „Ogólnoniemiecką Partią Ludową” — GVP — katolickich działaczy Heinemann i Heleny Wessel), ale grozi karami kościelnymi tym wszystkim, którzy odważyliby się głosować przeciwko bonnskiej klicie Adenauera.

To stanowisko Watykanu jest szczególnie interesujące dla Polaków. Albowiem program Adenauera — to program odwetu, program zaboru polskich ziem zachodnich, to program wojny. Popierając ten program i potępiając tych działaczy katolickich w Niemczech, którzy wypowiadają się na rzecz pokoju i porozumienia z Polską, Watykan otwarcie staje w pierwszych szeregach „krucjaty” antypolskiej i antypokojowej. Watykan w roku 1953 staje na tych samych wrogich Polsec i narodom świata pozycjach, które zajmował w okresie dochodzenia do władzy Hitlera.

Jak wykazały jednak wybory włoskie, cała potęga Watykanu, wszystkie oszukiwane machinacje chadecji, propaganda przedwyborcza kleru nie potrafiły zapewnić zdecydowanej większości rządowi zdrady narodowej, rządowi niedzy, głodu i wojny.

Źródłem trudności, źródłem chmur zbierających się nad głową Adenauera, jest rosnąca w społeczeństwie zachodnio-niemieckim nienęchę do awanturniczej polityki chadecckiej kłiki, jest rosnące pragnienie zjednoczenia Niemiec, wbrew hitlerowskiemu prowokatorowi i ich amerykańskiemu opiekunom.

JÓZEF SOLTYS



Fot — CAF
Wydatki na zbrojenia, które legły ciężkim brzemieniem na ekonomice Francji, powodują nędzę coraz szerszych kręgów ludności.

Na zdjęciu: wyeksmitowana z mieszkania w Colombes rodzina znalazła tymczasowe schronienie w namiocie.

Uchwała Rady Ministrów ZSRR

o ścisłym przestrzeganiu przepisów dnia pracy

Artykuł wstępny „Prawdy”

MOSKWA (PAP)

Rada Ministrów ZSRR po wzięciu w tych dniach uchwały w sprawie ścisłego przestrzegania przepisów dotyczących dnia pracy w ministerstwach i urzędach radzieckich. W myśl tej uchwały począwszy od 1 września 1953 roku urzędy i organizacje o znaczeniu ogólnokrajowym oraz o skali republikańskiej, mieszczące się w Moskwie, winny rozpoczynać pracę o godzinie 9 rano i kończyć ją o godzinie 6 wieczór z godziną przerwą obiadową. Urzędy i organizacje o znaczeniu lokalnym winny rozpoczynać pracę o godzinie 10 rano i kończyć ją o godzinie 7 wieczorem z godziną przerwą obiadową.

„Prawda” z 1 bm. w artykule wstępnym poświęconym tej uchwale pisze m. in.:

Aparat państwowy w Kraju Rad spełnia doniosłą rolę w rozwiązywaniu wielkich zadań budownictwa komunistycznego. Radziecki aparat państwowy — to najbardziej demokratyczny w świecie, prawdziwie ludowy aparat rządzenia. Siła jego polega na tym, że jest on nierozdzielnie związany z najszerszymi rzeszami ludzi pracy i opiera się na ich aktywności. Wobec tego, że w całej swojej działalności kadry kierują się ustaloną przez Partię Komunistyczną polityką, która jest wyrazem żywotnych interesów narodu.

Uchwała rządu w sprawie ścisłego przestrzegania przepisów dotyczących dnia pracy w ministerstwach i urzędach radzieckich — podkreśla „Prawda” — ma doniosłe znaczenie państwowe.

Wcielanie jej w życie umożliwia znaczne polepszenie działalności aparatu państwowego, jeszcze większe jego usprawnienie. To poczynanie troska o ludzi radzieckich — pracowników aparatu państwowego. Przez wcielanie w życie ścisłego regulaminu dnia pracy w aparacie radzieckim stwarza się dla licznych jego kadr lepsze warunki: będą one mogły rozporządzać większą ilością czasu, potrzebnego dla dalszego rozwoju wzrostu kulturalnego i politycznego oraz dla podniesienia kwalifikacji zawodowych.

Walka solidarnościowa robotników wieskich

Robotnicy fabryki „Saca” w Brindisi strajkowali przez 5 dni, domagając się przyjęcia z powrotem do pracy zwolnionych robotników i uruchomienia jednego z oddziałów fabryki, zamkniętego przez dyrekcję. Dyrekcja zmuszona była uruchomić zamknięty oddział i przywrócić z powrotem zwolnionych robotników.

W dniu 4 września w całej prowincji Terni odbędzie się 24-godzinny strajk we wszystkich zakładach metalurgicznych. Metalowcy zaprotęstują w ten sposób przeciwko zwolnieniu z pracy 2 tys. robotników państwowych zakładów hutniczych w Terni.

Gen. Ridgway biada nad morale wojsk amerykańskich

Dziennik „New York Herald Tribune” donosi, że nowy szef sztabu armii amerykańskiej gen. Ridgway na konferencji prasowej w dniu 31 sierpnia znaczną część swego przemówienia poświęcił niskiemu morale żołnierzy, na którym — jego zdaniem — odbija się niekorzystnie szeroko rozpowszechniony w narodzie amerykańskim brak szacunku dla korpusu oficerskiego.

Giełda nowojorska notuje spadek kursów akcji

NOWY JORK (PAP)

Dnia 31 sierpnia zanotowano gwałtowny spadek kursów akcji na giełdach nowojorskich, który rozpoczął się w połowie ub. miesiąca. Jak podaje agencja UP, zniżka objęła akcję 970 firm na ogólną liczbę 1200, których akcje notowane są na giełdach, m. in. takich wielkich koncernów jak „General Electric”, „Chrysler”, „United States Rubber Company” i „Republic Steel Corporation”.

Według obliczeń agencji Associated Press, przeciętny kurs akcji osiągnął najniższy poziom w br. Zdaniami agencji, spadek kursu dowodzi, że „giełda w przyspieszonym tempie przystosowuje się do zapowiedzianego na zimę br. zastoju gospodarczego”.



Plakat na Miesiąc Budowy Warszawy.

660 mln. złotych dla Warszawy

W budowie nowej, socjalistycznej Warszawy bierze udział społeczeństwo całego kraju. Jedną z form przyspieszających odbudowę stołecznych zabudowy i budowę nowych dzielnic mieszkaniowych jest akcja świadczeń ludności na społeczny fundusz odbudowy stolicy. Od początku trwania tej akcji, tj. od września 1946 roku do chwili obecnej zebrano na SFOS na terenie całego kraju 660 milionów złotych.

Część sum zebranych na SFOS przekazywana jest wojewódzkiemu komitetowi odbudowy Warszawy na inwestycje terenowe. Z pieniędzy tych budowanych jest w bież. roku na terenie całego kraju blisko 400 obiektów, jak np. nowe domy kultury, świetlice, parki i ogrody.

Ponad 9 milionów oszczędności dzięki pomysłowi racjonalizatorskiemu

W Zakładach Przetwórczych Kazeiny w Murowaniej Goślinie i w Poznaniu (Górczynie) spośród ostatnio zgłoszonych pomysłów szczególnie cennym okazał się projekt technika mleczarskiego Alfreda Krafta, Andrzeja Piłarskiego i Zygmunta Rusta. Połączyli oni dwie maszyny, dzięki czemu można równolegle produkować kazeinę kwasową i wiskieniczą, co dotychczas nie było wykonalne. Wprowadzenie tego pomysłu umożliwiło podniesienie produkcji zakładu w Murowaniej Goślinie. Oszczędność roczna jest olbrzymia — 9.200.000 złotych.

(L. H.)

Hitlerowscy mordercy w adenauerowskiej służbie

Z Bonn donoszą, że jeden z czołowych hitlerowskich specjalistów w dziedzinie gazów trujących dr. dyrektor fabryki IG Farben w Oświęcimiu dr Otto Ambros, objął obecnie wysokie stanowisko w radzie nadzorczej koncernu „Sueddeutsche Kalkstoffwerke A. G.” Trosberg (Bawaria).

III Światowy Kongres Studentów zakończył obrady

(Dokończenie ze str. 1)

bicia światowego ruchu studenckiego, nie ma przeszkód nie do pokonania na drodze do umacniania, jedności i przyjaźni studentów całego świata. Zostało to ponownie stwierdzone z nową siłą przez uczestników naszego kongresu — przedstawicieli studentów 106 krajów.

Łącząc się z głosem narodów świata, uczestnicy kongresu, zwracają się do was, studenci i studentki z wezwaniem, abyście domagali się przeprowadzenia rozmów na temat spornych problemów międzynarodowych. Naszej nauce, naszej pracy i naszej przyjaźni niezbędny jest pokój na całym świecie.

Studentów wszystkich krajów!

Połączmy nasze wysiłki dla zaspokojenia potrzeb studentów, dla umocnienia przyjaźni i współpracy studentów całego świata.

Skład nowowybranego komitetu wykonawczego MZS

III Światowy Kongres Studentów w Warszawie na ostatnim swym posiedzeniu plenarnym dokonał wyboru nowego komitetu wykonawczego Międzynarodowego Związku Studentów

Przewodniczącym KW MZS wybrany został przedstawiciel młodzieży studiującej Włoch (CUDI) — Giovanni Berlinguer.

Wiceprzewodniczącymi wybrani zostali: Tien Te-min (Ogólnokrajowa Federacja Studentów), Rafael Eccheverria (Federacja Uniwersytetów Ekwadoru), N.R. Dazari (Ogólnoniemiecka Federacja Studentów), Ralska Abłowa (Antyfaszystowski Komitet Młodzieży Radzieckiej — sekcja studentów). Stanowiska wiceprzewodniczących zarezerwowane zostały również dla przedstawicieli narodowych federacji studentów Francji, Wielkiej Brytanii i Stanów Zjednoczonych.

Generalnym sekretarzem KW MZS został Jiri Pelikan (Czechosłowacki Związek Młodzieży, sekcja studencka).

Na sekretarza KW MZS wybrano: Arthura Pike (Australia), Konstantina Telalowa (Bułgaria), Lionela Soto (Kuba), Sami-ha Jamali (Syria), Busono Wihoho (Indonezja), Petre Gheor-

ghe (Rumunia), Jacquesa Verges (Unia Południowej Afryki), Walentina Wdowina (ZSRR).

Skarbnikiem KW MZS został Tadeusz Wegner (Polska).

Na członków komitetu wykonawczego MZS wybrano: Mario Guzman Galarzo (Boliwia), Sepp Roemisch (NRD), Nyb Adade (Złote Wybrzeże), Hiroshi Oaschi (Japonia), Ramiro Push (Meksyk), Fathollah Sayar (Iran), Luis Azacarate (Hiszpania).

W komitecie wykonawczym zarezerwowano również miejsca dla przedstawicieli krajowych związków studentów Kanady, Chile, Belgii, Danii i Afryki północnej.

Egzaminy wstępne na wyższe uczelnie w dodatkowych terminach

Ministerstwo Szkolnictwa Wyższego, pragnąc umożliwić rozpoczęcie studiów tej młodzieży, która złożyła egzaminy wstępne z wynikiem pomyślnym, a z braku miejsca nie została przyjęta na uprzednio wybrany wydział, ustaliło egzaminy w terminie dodatkowym na niektórych wydziałach szkół wyższych. Egzaminy w dodatkowym terminie odbędą się w dniach od 7 do 10 września br. w następujących wyższych uczelniach:

W wyższych uczelniach technicznych:

na wydziałach mechanicznych wszystkich wyższych szkół technicznych,

na wydziale komunikacji Politechniki Warszawskiej,

budownictwa przemysłowego Politechniki Śląskiej w Gliwicach,

na wydziale górniczym Politechniki Śląskiej w Gliwicach,

na wydziale ceramicznym AGH w Krakowie,

na wydziale metalurgii Szkoły Inżynierskiej w Częstochowie,

na wydziałach włókienniczych Politechniki Łódzkiej i Szkoły Inżynierskiej w Częstochowie,

na wydziałach chemii technicznej Politechniki Wrocławskiej i Szkoły Inżynierskiej w Szczecinie,

na wydziale inżynierii sanitarniej Politechniki Wrocławskiej i wydziale energetycznym Politechniki Śląskiej w Gliwicach.

Na uniwersytetach:

na wydziałach matematyki wszystkich uniwersytetów, na

wydziałach fizyki z wyjątkiem Uniwersytetu Warszawskiego, na wydziale geofizycznym Uniwersytetu Warszawskiego, na wydziałach filologii rosyjskiej Uniwersytetu Warszawskiego, Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie i Uniwersytetu Boleśława Bieruta we Wrocławiu. Na wydziałach filologii niemieckiej i prawa uniwersytetów: — Poznańskiego i Boleśława Bieruta we Wrocławiu.

W wyższych szkołach ekonomicznych:

na wydziałach finansów Szkoły Głównej Planowania i Statystyki w Warszawie i wyższych szkół ekonomicznych w Poznaniu, Stalinogrodzie i Wrocławiu. Na wydziale statystyki SGPS w Warszawie, na wydziale technologii żywienia zbiorowego WSE w Częstochowie.

Na wyższych studiach rolniczych:

na wydziałach rolnych i zootechnicznych Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie i Wyższej Szkoły Rolniczej w Olsztynie, na wydziale mleczarskim Wyższej Szkoły Rolniczej w Olsztynie i na wydziale weterynarii UMCS w Lublinie.

Egzaminy wstępne w terminie dodatkowym zdawać mogą kandydaci, którzy zdali egzamin wstępny na wyższe uczelnie z wynikiem pomyślnym w I terminie, a nie zostali przyjęci z powodu braku miejsca na wydział, na które zgłosili się zbyt wielka liczba kandydatów.

Nasza nauka służy życiu i kulturze narodu

PROF. DR JERZY SUSZKO
rektor Uniwersytetu
Poznańskiego

Wyda mi się, że „Dni Poznania” są najlepszą sposobnością do zacieśniania więzi, jaka każdą naukę winna łączyć z życiem.

Naukowcy naszej Alma Mater witają z radością „Dni Poznania” i — wciągając się w ich obchód — pragną, by wypadły jak najświetniej. W odczytach, pogadankach i innych imprezach oraz w artykułach pism codziennych przedstawiają obraz życia naszych przodków na zachodnich rubieżach, których postępową spuściznę chlubnie rozwija Polska Ludowa w twardej pracy nad umocnieniem naszego Państwa dla dobra narodu. W publikacjach przygotowywanych z okazji „Dni Poznania” zostaną przekazane pokoleniom dokumentarne dzieje myśli postępowej i wyzwolenczej w Poznaniu i na ziemiach zachodnich aż do głębokich przeobrażeń doby obecnej.

W związku z aktualnymi zagadnieniami dnia dzisiejszego przedstawiciele naszej uczelni znajdują też niewątpliwie sposobność złożenia wyjaśnień o znaczeniu poszczególnych nauk dla życia i kultury narodu, o stosunku jej do potrzeb gospodarki narodowej na różnych odcinkach oraz o drogach, na jakich nauka nasza — biorąc przykład ze wspaniałych wysiłków uczonych radzieckich — szuka rozwiązania problemów bardzo trudnych, nawet przekraczających — jakby się zdawało — jej siły i możliwości.

Obraz może najbardziej wszechstronny da zapewne pod tym względem sesja naukowa, przewidziana na drugą połowę września a organizowana w ramach „Dni Poznania”.

Mam przeświadczenie, że tym swoim współudziałem w obchodzie „Dni Poznania” nauka nasza okaże się godną „grodu Przemysława”.

Jerzy Suszko

NA KRÓTKIEJ FALI

100 godzin i ani jednej minuty

Zbrodniarze w typie Kessel ringów, Schachtów, Manteuffelów, Guderianów, Waldemarów Kraftów, Schmidów, Pferdemengesów, którym należy się stryczek zamiast fotelu poselskiego — o trzymali od DWRN (Niemieckie Radio Zachodnio-Północne) sto godzin, na uprawianiu swej przedwyborczej agitacji nienawisci i reakcji.

Może przemawiać skazany za morderstwa kobiet i dzieci włoskich Kesselring, czy kat Norwegii Stumpf, bandyta znany w Polsce Guderian, kat Wielkopolski Waldemar Kraft. Dla nich radio stoi do dyspozycji.

Gdy jednak KPD zwróciła się do radia północno-zachodniego z zapytaniem, kiedy może korzystać z programu rozgłośni dla zapoznania wyborców z prawdą o pokojowym zjednoczeniu Niemiec — nie otrzymała ani jednej minuty.

100 godzin dla morderców — ani jednej minuty dla programu pokoju, postępu, wolności. Oto obraz stosunków, jakie panują w „wolnym radio”.

(Berliner Zeitung)

„Halo, mister! Moze i Pan przyczynilby sie do zlozenia datku lub jakiego daru dla „glodujacych” Niemiec wschodnich?!”

Zwiedzamy wystawę „Poznań dziś i jutro” — obraz wspaniałego dorobku i perspektyw rozwojowych Poznania

Wielka hala MTP nr 7 przybrała w czasie Dni Poznania odświętny wygląd. Tłumy mieszkańców Poznania i liczni goście kierują tu swe kroki, aby obejrzeć wystawę: „Poznań dziś i jutro”.

Pierwsze spojrzenie pada na portret Wodza i Nauczyciela narodu polskiego — Bolesława Bierut, oraz słowa: **JEDNOCZMY SIŁY NARODU POLSKIEGO, UMACNIAMY SZEREGI FRONTU NARODOWEGO W WALCE O POKÓJ I PLAN 6-LETNI** — słowa, które wytyczają nasz cel i drogę do niego wiodącą.

Jak wielki odcinek tej drogi przeszliśmy w ciągu zaledwie 9 lat trwania Polski Ludowej, jak wspaniale zdobyliśmy zapewniła sobie w tym czasie poznańska klasa robotnicza, wszyscy ludzie pracy — ukazuje nam właśnie zorganizowana w czasie Dni Poznania wystawa.

Część wystawy obrazuje historię ruchu robotniczego w województwie poznańskim — ofiarną walkę najlepszych synów Wielkopolski o zrealizowanie tych postulatów, które dziś, dzięki władzy ludowej — z każdym miesiącem zwycięskiego wykonywania naszych planów gospodarczych — są coraz pełniej urzeczywistniane.

Jakże znamienne w chwili obecnej, kiedy coraz bardziej krzepnie przyjaźń Polski z Niemiecką Republiką Demokratyczną, z całym niemieckim narodem walczącym o zjednoczone demokratyczne Niemcy — wydają się słowa listu Marksa, pisanego w roku 1869 do Engelsa: „W Poznaniu robotnicy polscy przeprowadzali zwycięski strajk, dzięki pomocy swych berlińskich towarzyszy. Ta walka przeciwko „panu kapitałowi” — nawet w swej najmniejszej formie — w formie strajku — załatwia się z przesadą — dami narodowymi poważniej, niż deklamacja panów burżuaz na temat pokoju.”

Ta walka o triumf idei sprawiedliwości, o prawo dostatecznego życia dla wszystkich ludzi pracy toczy się dziś na całym świecie. Klasa robotnicza krajów kapitalistycznych patrząc na osiągnięcia ZSRR, na przemiany jakie zaszły w tak krótkim czasie w krajach demokracji ludowej, coraz jaśniej uświadamia sobie, że ustrój kapitalistyczny nie może zapewnić ludziom pracy żadnych perspektyw rozwojowych, bowiem zbudowany jest na wyzisku i krzywdzie człowieka pracy.

Oglądając wystawę „Poznań dziś i jutro” możemy być dumni i szczęśliwi. Osiągnięcia nasze wykazują bowiem niezbicie słusność drogi, którą wybraliśmy. Wystarczy spojrzeć na którekolwiek stoisko. Oto piękne ekspozycje, wyprodukowane w poznańskich zakładach, — nowoczesne maszyny, opony samochodowe, urządzenia domowe, różnego rodzaju przetwory spożywcze. Tło zaś dla eksponatów stanowią plansze obrazujące bogaty dorobek poznańskich zakładów przemysłowych.

Oto na przykład trzy cyfry: rok 1945 — 100 proc., rok 1950 — 153,2 proc., rok 1955 — 453,5 proc. Podpis brzmi: wzrost powierzchni ZISPO. Inny wykres: rok 1945 — 100 proc., rok 1953 — 333 proc., rok 1955 — 556 proc. — wykazuje wzrost produkcji parowozów.

Dalej znowu linie i liczby, które wyrażają troskę Państwa, troskę

skę zakładu pracy o robotnika: dziesiątki tysięcy metrów kwadratowych powierzchni mieszkalnej, którą otrzymali pracownicy w nowowytwarzanych blokach mieszkalnych, ilości obiadów wydawanych dziennie przez stołówki, wzrastające z roku na rok liczby ambulatoriów, przedszkoli, żłobków, punktów usługowych i kiosków na terenie zakładów.

Mówiąc o Poznaniu i jego rejonie nie można pominąć naszego rolnictwa. Dlatego też słusznie na wystawie znalazły się stoiska obrazujące osiągnięcia gospodarce woj. poznańskiego. Wśród wspaniałych okazów produktów rolnych, widzimy znowu wiele mówiące plansze, opowiadające o wroście mechanizacji w PGR-ach i spółdzielniach produkcyjnych, o coraz szerszym zakresie pracy POM-ów, wykazujące prze-



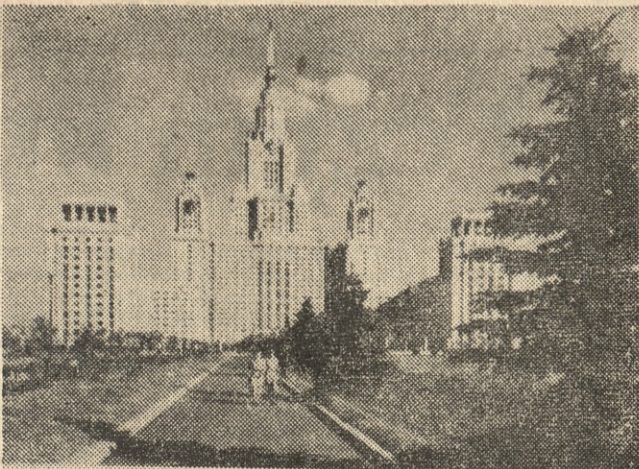
Fot. E. Kitzmann
Poznańskie Zakłady Metalurgiczne i Emaliernia prezentują na wystawie „Poznań dziś i jutro” produkcję lodówek.

wagę gospodarki zespołowej nad indywidualną — pokazujące w ciekawych zestawieniach wpływ nowoczesnych naukowych metod uprawy na wyniki plonów.

W naszych spółdzielniach produkcyjnych, których liczba wzrosła z 50 w roku 1949 do 826 w roku bieżącym (stan w dniu 31. 8. br.) dzięki materialnej i politycznej pomocy POM-ów, dzięki korzystaniu z doświadczeń przodującej nauki radzieckiej — obserwowujemy stały wzrost wydajności z ha, oraz zwiększenie się ilości pogłowia. Podstawowe zboża plonują przeciętnie 35 proc. wyżej, niż w roku 1949. Na 100 ha użytków rolnych w spółdzielniach woj. poznańskiego — przyjmując stan pogłowia w roku 1949 za 100 — mamy obecnie: krów — 167, trzody chlewniej — 213, owiec — 740.

Wszystkie te plansze i wykresy zmuszają nas do zastanowienia, jaką nam porównać teraźniejszość i szerokie perspektywy rozwoju z przeszłością — wegetacją w ciasnej uliczce ustroju kapitalistycznego.

Wystawę „Poznań dziś i jutro” winien koniecznie zwiedzić każdy mieszkaniec Poznania i Wielkopolski. (r)



Fot. CAF.
W dniu 1 września br. odbyła się uroczystość oddania studentom do użytku nowych olbrzymich gmachów Uniwersytetu Moskiewskiego wybudowanych na Wzgórzach Leninowskich.
Na zdjęciu: ogólny widok głównego gmachu Uniwersytetu.

Na fali rewizjonizmu

(Telefonem od specjalnego wysłannika)

Berlin, 4 września

Kampania wyborcza nie zaczęła się nawet jeszcze na dobre, gdy w Trizonii przypominano nagle popularne w hitlerowskich Niemczech pojęcie „Frontgeneration” — generacji frontowej. Propagowanie tego pojęcia miało w określonej grupie ludzi utwierdzić lub obudzić przekonanie, że „koleiństwo frontowe”, które łączyło ich w okresie wojny, godne jest pieczętowanego podtrzymywania: że stanowią oni jakąś wyodrębnioną kastę w społeczeństwie, którą łączy nie tragedia przeżytych dni wojennych, ale jakiś bliżej nieokreślony (ale za to bardzo wzniosły) „duch wojskowy”, „honor wojskowy” itd.

Mając na uwadze zbliżające się wybory czołowi politycy wszystkich prawicowych partii, „przypomnieli sobie” nagle o swojej wojennej karierze.

Ożywiona działalność związków żołnierskich, łączących się według najprzeróżniejszych mianowników (łączyli się nie tylko byli członkowie jednej formacji czy jednostki wojskowej, ale również np. ...wojskowi szoferzy), powstawanie nowych pism, propagujących militarystkę, istny

potop wojennej, rewizjonistycznej literatury — wszystko to było elementem akcji „psychologicznego przygotowania” do pełnej remilitaryzacji.

„Cenny” załazek państwa niemieckiego

W tym klimacie zaczęli coraz śmielej występować jawni faszysti, gloryfikatorzy Hitlera i jego bandy. Zrekapitulujmy niektóre, choćby wymowniejsze, wystąpienia tych ludzi.

Przewodniczący „Pomorskiego ziemkostwa”, dr Oskar Egert stwierdził, że „idea zjednoczenia nie może się zatrzymać na Odrze i Nysie” i że powinna obejmować wszystkie ziemie, na których kiedykolwiek żyli Niemcy — nie wyłączając południowego Tyrolu, Alzacji i Lotaryngii. Bonnski minister Seehofer z DP oświadczył na spotkaniu Niemców sudeckich, że żądania Niemiec zachodnich „nie mogą się zatrzymać na granicy 1937 r.”

Nazistowski spadochroniarz, gen. Rudel (z jawnie faszystowskiej DRP) oświadczył całkiem niedawno w Regensburgu na zebraniu wyborczym, że „konflikt między Wschodem i Zachodem nie może być rozwiązany inaczej, jak na drodze wojskowej”. Zaapelował on do wszystkich faszystów w państwie Adenauera, aby „byli w pogotowiu”. Kandydat FDP był dowódcą hitlerowskiej dywizji Gros-Deutschland Hans von Manteuffel powiedział na wiecu w Duesseldorfe, że byli hitlerowscy zbrodniarze wojenni winni stać się „założnikami nowego państwa niemieckiego”.

Bezwstydną gloryfikacja hitlerysty

„To, czego jeszcze przed kilku laty nikt nie ośmielił się nawet sobie wyobrazić — pisze w związku z tą kampanią mieszczańską „Stuttgarter Zeitung” — dzieje się dziś jawnie na zebraniach wyborczych: gloryfikacja Hitlera i hitlerysty. Następuje to przy tym z taką oczywistością i tak bezwstydnie, jak byśmy nigdy nie przeżyli katastrofy 1945 r.”

Dzięki opiece Adenauera, Niemcy zachodnie stały się wylegarnią nowych faszystowskich sił. Ale pragnienia Adenauera, Manteuffla i całej bandy byłych generałów i reakcjonistów nie podzielał naród niemiecki, który odwracał się z niechęcią od myśli o odrodzeniu agresywnego Wehrmachtu. Dowodem tego może być, że z byłych żołnierzy w Niemczech zachodnich najwyżej 1 procent przystąpił — mimo długotrwałej propagandy — do „żołnierskich związków”.

Dowodem pokojowych nastrosów ludności Niemiec zachodnich jest także kluczenie Adenauera, który musi się w okresie kampanii wyborczej posadować nawet do „potępienia” zbyt bezczelnych faszystów, których przecież, jak wiedzą wszyscy, on sam przy pomocy swych partnerów z Waszyngtonu — zgłanizował i przywrócił do łask.

TOMIRA KONORTOFF ZYGMUNT SZYMANSKI

AROMATYCZNE ZŁOTO

SOFIA, we wrześniu.

W samym sercu Bułgarii, między Starą Planiną a Średnią Górą, otoczona majestatycznymi łańcuchami Bałkanu — leży Dolina Róż. Taką poetyczną nazwę nadała ludność tej krainie, która, jedyna na świecie, rodzi najlepsze, najbogatsze w drogocenny olejek — gatunki róż: czerwona Rosa Damascena i biała Rosa Alba.

Zbiór płatków różanych musi odbywać się przed świtem, wtedy bowiem, zanim ogrzeje je słońce, zawierają najwięcej aromatycznego olejku. W ciemności tonie jeszcze Dolina, gdy ludzie z koszami i workami wylegają na pola, aby zrywać kwiaty.

Ciężarówkami, wozy, osiołki bez przerwy transportują pełne różanych płatków worki do pobliskich destylarni.

Jest ich dzisiaj kilkadziesiąt. Destylarnie w Bułgarii wybudowała władza ludowa, biorąc pod troskliwą opiekę przemysł olejku różanego.

Dawniej płatki róż preparowano w prymitywnych naczyniach „domowym sposobem”, nad ogniskami. Dym z palenisk unosił się nad wioskami, tak silny, że zabijał aromatyczny zapach kwiatów. Dolina Róż pachniała... dymem. A potem zjawiali się hurtownicy, skupujący olejek. Oszukiwali na wadze, targowali się, obniżali ceny, nie płacili gotówką, tak że w końcu za miesiąc ciężkiej pracy chłop otrzymywał sumę, która starczała zaledwie na pokrycie nagłych długów.

Z czasem — niemieckim fabrykantom olejków syntetycznych, dla których bułgarski ekstrakt stanowił groźną konkurencję, udało się wpłynąć na burżuazję i uzależnić od Niemiec rząd bułgarski, aby nagradzał specjalnymi premiami tych wszyst-

kich chłopów, którzy wykarczują pola różane.

Chłopi, wyszukiwani przez hurtowników, dawali się niekiedy skusić premią i niszczyli plantacje róż. Innych, którzy nie ulegli, zmuszano do niszczenia plantacji przy pomocy kolb karabinów esesmańskich za czasów hitlerowskiej okupacji.

W konsekwencji np. w okolicach Kazanliku, gdzie rosły najpiękniejsze róże, zamiast róż, uprawiali zaczęto warzywa i ziemniaki.

Jakże charakterystyczna dla kapitalistycznych stosunków była ta walka, wypowiedziana przez wielkich przedsiębiorców drobnym plantatorom!

Dzisiaj toczy się w Dolinie inna walka: walka o to, aby wykorzystać każdy metr ziemi, zdalny pod uprawę róż, która przynosi największe dochody krajowi i plantatorom. Państwo przyznaje chłopom kredyty, umożliwiające im od-

W ciągu 7 miesięcy ponad ćwierć miliona ludzi pracy korzystało z wczasów

Akcja wczasów pracowniczych trwa w całej pełni. Od stycznia do sierpnia roku bież. z wczasów skorzystało ok. 254 tys. ludzi. W lipcu spędziło urlopy w domach wczasowych FWP blisko 84 tys. robotników, chłopów i pracowników umysłowych. W stosunku do lipca ub. roku ilość robotników przebywających w domach wczasowych poważnie wzrosła. Kierownictwo Funduszu Wczasów Pracowniczych duży nacisk kładzie na zwiększenie ilości skierowań na wczasy profilaktyczne, z których korzystają robotnicy zagrożeni chorobami zawodowymi. W przyszłym roku przewiduje się zwiększenie skierowań na wczasy profilaktyczne — o ok. 20 proc.

O czym kulacy milczą

Adam Turek z gromady Szczury w powiecie ostrowskim posiada 9 ha nienajgorszej ziemi. Jego zaległości podatkowe z lat ubiegłych wynoszą 7 500 zł. W tym roku na poczet I i II raty podatku gruntowego wpłacił zaledwie 950 zł. Rozmawiając z nim nie trudno wywnioskować, że Turek daje się zwodzić podszeptom kulackiej propagandy, starającej się całkowicie go otumaniać i oślepić. Adam Turek — skądinąd pracowity i rozsądnie myślący chłop średniaki — zaciął ostro w dużej mierze zdolność spostrzegania tego, co dzieje się poza zasięgiem jego własnej zagrody. Wroga propaganda przystąpiła mu widok na osiągnięcia mas pracujących, na ogrom przemian zachodzących w kraju, na zdobywcę ludzi żyjących w jego gminie. Świadczy o tym jego twierdzenie, że za pięćdziesiąt podatków nie się nie robi, że tylko wciąż się płaci i płaci...

Porozmawiajmy więc na ten temat, obywatelu Turek, tak po gospodarsku z obywatelami w reku. Kulacy i speculanci wmawiają Wam, że pieniądze podatkowe wsiłają gdzieś w nieznane. A czy to prawda? Nie szukając daleko przypatrzmy się tylko gminie Czekanów, do której należy gromada Szczury. Czy rzeczywiście niczego się w niej nie robi?

Kiedyś to jeśli nie w ostatnim roku gmina otrzymała nowy gmach 7-klasowej szkoły podstawowej w Lewkowie oraz trzy przedszkola. Szkołę wybudowano kosztem 1.359.000 zł. Urządzenie sił nauczycielskich wynosiło 275.000 zł. Trzy przedszkola kosztują 20.000 zł. Na remont szkół wydano ostatnio 31.000 zł. Na inne urządzenia kulturalno-oświatowe budżet gminy przewidywał 81.000 zł. A to przecież tylko kilka przykładów. Ogółem na potrzeby gminy Czekanów państwo wydaje prawie 2 miliony zł (szkół 1.995.000 zł).

O tym oczywiście kulacy Wam nie wspominają. A to przecież dopiero wydatki bez pośrednie państwa na rzecz gminy. Poświęćmy jednak trochę uwagi wydatkom pośrednim nie uwidoczniczonym w budżecie gminnym, a z których korzystają mieszkańcy w niemniejszej mierze niż z wymienionych 2 000 000 zł.

W bież. roku założono światło elektryczne w Lewkowie, co kosztowało ponad milion zł. Z nauki w średnich szkołach ogólnokształcących i zawodowych korzysta 87 chłopów i dziewcząt z Waszej gminy. Młodzież otrzymuje ulgowe bilety kolejowe, połowa korzysta ze stypendium i utrzymania w internatach. Trzech młodych ludzi, a wśród nich i Wasz syn, obywatelu Turek, kształci się bezpłatnie na wyższych uczelniach. Dodajmy jeszcze wydatki na utrzymanie dróg publicznych, na opiekę lekarską, na bibliotekę gminną i gromadzką punkty biblioteczne, na upowszechnienie w edytorach fachowo-rolniczych...

Wszak sami powiadacie, że dużo korzyści przynosiło Wam słuchanie pogadanek agrotechnicznych, że z radością jedziecie wozem do Ostrowa, po równej jak stoł szosie.

Widzę Waszą zdziwioną minę, obywatelu Turek. No i musicie przyznać, że jednak coś się robi i to na pewno nie mało. Prawda? Gdy więc do 2 000 000 zł wydatków bez pośrednich doliczymy wszystkie inne wydatki państwa na rzecz gminy Czekanów, to otrzymamy olbrzymią sumę wynoszącą około 4 000 000 zł. Wspomnijmy dalej, że takich gmin mamy w Polsce ponad 3 000 i że w każdej spotykamy się z podobnymi wydatkami. O tym trzeba pamiętać otrzymując zawiadomienie o terminie płatności raty podatkowej.

A teraz pomyślcie kto w Waszej gminie nie płaci podatku, kto przeszkadza w ten sposób stałemu porządkowi i rozbudowie kraju, kto szkodzi tym całemu społeczeństwu? Wiedzie — prawdę? Kulak Wincenty Jarosz, gospodarujący na swoich 25 hektarach ma 12 000 zł zaległości z lat ubiegłych i 10 tysięcy zł z roku bieżącego, nie wykonuje planów odstawy mleka i żywności, zalega ze sprzedażą zboża w planowym skupie. Na skutek wrogiej postawy Jarosza i jego podobnych gmina Wasza ma duże zaległości i znalazła się po Odolanowie, Sobótce, Sosnowcu i Przygodzicach dopiero na piątym miejscu w tabeli powiatowej. Tacy właściciele jak Jarosz wolą pokatnie spekulować zbożem. Ale podatków nie płacą, by szkodzić

państwu i narodowi, by nie dopuszczać do tego, aby dzieci chłopskie, a wśród nich Wasz syn, mogły kształcić się bezpłatnie w średnich i wyższych uczelniach.

Twierdząc, że cała ta spekulacja to przesada. Ejże! A znany Wam Stanisław Szalata ze Słoborowic? Nie sprzedał on ani kilograma zboża państwu, lecz wywozi je do Ostrowa i sprzedaje po wygórowanych cenach. Jego kulacja jest taka: szerzyć pogłoski o złych zbiorach, spowodować popyt na zboże, zwiększyć cenę i przez to mnożyć swoje kulackie dochody.

Nie potrzeba Wam chyba tłumaczyć, jak wroga i szkodliwa jest jego robota, boć przecież przez planowy skup produktów rolnych, państwo zapewnia klasie robotniczej i inteligencji pracującej nie tylko nieprzerwaną zaopatrzenie w chleb, lecz również przekazuje naszemu rośnącemu przemysłowi potrzebne surowce, daje możliwość zatrudnienia i zarobku szerokim masom ludzi pracy.

Kulak usiłuje sabotować te plany, przeszkadzać w zaopatrzeniu, hamować uprzemysłowienie kraju i budowę nowych miast.

O tym wszystkim kulacy przezornie milczą, gdyż ich celem jest szkodzić państwu i narodowi, a przede wszystkim mało i średniorolnym, a więc i Wam. Dziwne wobec tego wydaje się, że dajecie posłuch kulackiej propagandzie, przesłaniającej Wam perspektywy rozwojowe naszego kraju. Pomyślcie — czy dopuszczając do zaległości podatkowych możecie czuć się w porządku wobec Waszego syna, studiującego we Wrocławiu i wobec milionów ludzi z miast i wsi budujących lepszą przyszłość naszego kraju!

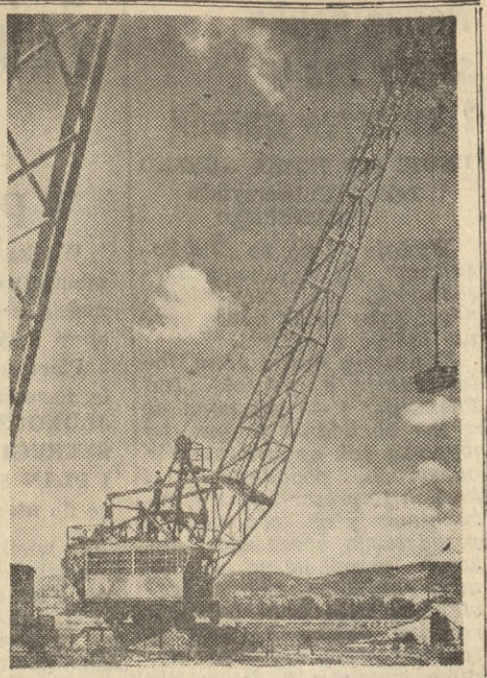
Ale wróćmy jeszcze do cyfr. Z porównania wpływów podatkowych i wydatków na potrzeby gminy wynika, że tylko część wydatków gminy pokrywana jest z sum podatkowych. Spytacie kto pokrywa resztę. Odpowiedź jest prosta: klasa robotnicza, która bohaterskim wysiłkiem buduje naszą Ojczyznę i we właściwy sposób obejmuje swe obowiązki wobec narodu, realizując w praktyce hasła sojuszu robotniczo-chłopskiego.

Chociaż na razie błądzicie pod wpływem Jarosza czy Szalaty i chociaż macie zaległości — klasa robotnicza uwasza Was jednak za swego sojusznika. Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że Wasze miejsce, jak i wszystkich średniorolnych chłopów, jest po stronie tych co budują fabryki, szkoły, drogi, domy mieszkalne, szpitale, świetli-

W ramach współpracy go spodarczej między krajami demokracji ludowej przemysł węgierski wykonuje zamówienia dla Polski.

Na zdjęciu: montaż dźwigu masztowego, przeznaczonego dla Polski, w stożni im. Gheorghiu Deja.

Fot — CAF



Ile i dla kogo pracować?

i co o tym pisał „Przewodnik Katolicki” w 1922 roku

Był rok 1922. Wartość marki spadała z dnia na dzień, robotnicy strajkowali, a drożyzna osiągała zawrotny szczyt. Fabrykanci wyciskali z przedsiębiorstw ogromne zyski pochodzące z tego iż wyprodukowany towar zbywali według nowych wyższych cen, płacąc robotnikom po starym kursie marki. Poza tym zgarniali dodatkowe krocie z ustawicznego przedłużania dnia pracy, co spotykało się z protestem klasy robotniczej, dowodzonej przez jej rewolucyjną awangardę, domagającą się stanowczo przestrzegania 8-godzinnego dnia pracy.

W czyj puzon dmuchano?

Tym właśnie zagadnieniem — czasu pracy w fabrykach — zajął się w nr 30 z dnia 30 VII 1922 r. — ukazujący się w Poznaniu „Przewodnik Katolicki”. Oto jeden z fragmentów artykułu:

...hasło ośmiogodzinnego dnia pracy jest swego rodzaju „towarem” sprowadzanym z zagranicy, a dlatego je przyjął, że nie zastanawiano się nad jego wartością... Wiemy kto przed wojną głosił hasło ośmiogodzinnego dnia pracy: żywiły skrajne... Przeciwnicy tej „ośmiogodzinki” szczerzy i jawni są wiadomości — przemysłowcy, kupcy, samodzielnicy rolnicy...

Czyli, jeśli ktoś występuje za przedłużeniem dnia pracy, rzecz oczywista, dmucha w puzon kapitalisty. Błędem byłoby przypuszczenie, iż p. Henryk Tyszką, redaktor polityczny „Przewodnika Katolickiego” — autor artykułu „Jak długo pracować” —

chciał ukrywać swój stosunek do mas pracujących, a serdeczną życzliwość dla przeciwników „ośmiogodzinki”. Wykładał poglądy swych patronów — hierarchii kościelnej — bez żadnych obstronów.

W nuty... patriotyzmu

Ponieważ polscy przedsiębiorcy nie mają rzutkości swych amerykańskich kolegów — dowodził — a biego-sławiony „system Taylora” spotyka się z czynnym oporem robotników, nie ma innego wyjścia, jak przedłużyć dzień pracy. Taka sytuacja powstaje w państwie, jeśli ono, jak Polska:

...na pracowników niewolonych, niedouczonek, przy tym ociężałych i ciemnych, a przedsiębiorców mało świadomych, jak się zdobywa rynki zbytu...

Co przymiotnik — to obelga dla polskiej klasy robotniczej. A wnioski? Przetrzyście „argumenty” miały nakłonić proletariata do „patriotycznej” zgody na dalsze tołowanie straszliwego wyzysku. Bo przecież w interesie państwa (burżuazyjnego, rzecz oczywista) leży zdobywanie nowych rynków zbytu, które przyniosą intratne zyski przedsiębiorcom. Lecz kapitaliści nie mogą tracić ani centyma. Zagadnieniem udziału fabrykantów w ponoszeniu kosztów ewentualnej ekspansji towarowej, klerykalny publicysta wcale się nie zajął. W myśli popularyzowanej w „piśmie ilustracyjnym dla rodzin katolickich” teorii — za zwiększone na handlu zagranicznym dywidendy kapitalistycznych przedsiębiorstw miała płacić klasa robotnicza. Przytoczmy odpowiedni cytat artykułu:

...Nie wolno rzekomego interesu klasy (robotniczej — przyp. red.) stawiać wyżej od interesu narodu i państwa (kapitalistycznego — przyp. red.). Skoro zostaliśmy w tyle za innymi i tamci wciąż zajmują placówki w najbardziej bliskości naszej, to musimy ich doganiać pracą. ...bo inaczej stracimy wszelką możliwość zdobycia placówek obcych a popłatnych dla produktów naszych...

Jednym słowem według tygodnika wydawanego przez poznańską hierarchię kościelną, złym Polakiem był robotnik domagający się ośmiu godzin pracy. Patriotą natomiast był kapitalista, bogacący się na wzmocnionym wyzysku. Dzięki dłuższej dniówce zdobywał bowiem popłatne placówki dla „naszych” produktów. Oczywiście zaimek „naszych” jest przenośnią. Hierarchii kościelnej nie było w głowie uspołecznienie środków produkcji i jej wytworów.

Argumenty najeźszości kalibru

W zwięzłych słowach p. H. T. zadecydował komu wolno głosić ośmiogodzinnego dnia pracy, a komu nie. Napisał bowiem:

...ostrożnie traktować musimy hasła zaocenne, zagra-niczne... wolno je głosić Anglikom, którzy potrzebują paru godzin dziennie na sporty i naukę dokształcającą, ale u nas ani sporty wśród pracowników ręcznych

się nie krzewią, ani nauka, więc też i hasło: ośmiu godzin pracy, ośmiu dni, ośmiu nauk i zabawy nie bardzo odpowiada naszym stosunkom...

Sportu nie uprawiają, nauka się nie krzewi, więc można dusić człowieka. Niech pracuje po 12 godzin na dobę! Jest przecież „ciemnym, ociężałym niedouczonek”. Oto wynik teorii wyłożonej pogładowo przez p. Henryka Tyszkę.

Ekonomiczne wyznanie wiary „Przewodnika Katolickiego” wydaje się nam dziś zgoła śmieszne. Nie zapomnijmy jednak — w jakim okresie, i w czyich klasowych interesach — szerzono. Uderzało wówczas pismo hierarchii kościelnej w ton osobliwego patriotyzmu, który miał ochronić polskich kapitalistów przed „kleską” ośmiogodzinnego dnia pracy.

Przypomnijmy sobie, że po wyzwoleniu z niewoli hitlerowskiej — gdy naród wypędził kapitalistów i obszar ników wytężył wszystkie siły, by odbudować straszliwie zniszczoną Ojczyznę — niektórzy biskupi zagrali w inne nuty. W listach pasterskich stwierdzano ogólnikowo, że „za dużo się w Polsce pracuje”.

Wniosek wyprowadź Czytelniku sam:

Gdy chodziło o interes posiadaczy — opominalo robotników, że osiem godzin to za mało. Gdy chodziło o interes mas pracujących i całego narodu, powiększenie sukcesów ochrony zdrowia, pracy, gdy budowali nowe fabryki, mieszkania, sanatoria — wołano w listach pasterskich, że osiem godzin pracy to za dużo.

Komentarz zbyteczny.

JANUSZ LIKOWSKI

Nowe książki

Jan Kochanowski. Dzieła Polskie. Wyd. 2, zupełne. Wstęp i przypisy J. Krzyżanowskiego. Warszawa 1953. PIW, II tomy, opr. 52.

B. Prus. Lalka. Wyd. nowe. Tom I-II. Wstęp Jana Kotta. Przypisy H. Markiewicza. Warszawa 1953. PIW, opr. pl. — 32.

Władysław Reymont. Chłopi. Wyd. nowe. Warszawa 1953. PIW, 2 tomy, opr. pl. 60.

Henryk Sienkiewicz. Krzyżacy. II tomy. Warszawa 1953. PIW, 21.

J. Marchlewski. Listy do Stefana Żeromskiego i Władysława Orkana. Opr. Aleksander Słapa. Wyd. Literackie 1953. Str. 152, 212.

Mikołaj Czernyszewski. O sztuce PIW Warszawa 1953. Str. 250, 17.

Mikołaj Ostrowski. Pisma. Jak harowała się stał Zrodzeni z burzy. Listy. Wyd. Ministerstwa Obrony Narodowej. Str. 1003, 21.25.

G. Szolochow. Cichy Don. Tom I-IV. Czytelnik. 1953. Oprawa, 40.

Byron. Don Juan. Przełożył Edward Porebowicz. Wstęp i przypisy J. Żuławskiego. Warszawa 1953. PIW. Str. 715 z 25.

Emil Zola. Germinal. PIW. Warszawa 1953. Str. 460, 17.50.

Diderot. Wybór pism filozoficznych. PIW. Warszawa 1953. Str. 333, 10. (U. P.)

O czym pisano...

... W „OREDOWNIKU” 18. 3. 1922 r.

„W dniu wczorajszym o. g. 10 w południe stanęła praca w szeregu zakładów. I tak ustat ruch w fabrykach maszyn H. Cegielskiego, Nitschego, Raszewskiego, w zakładach „Granit”. (...) Wszyscy świadkami sobie, że przyczyną główną, która umożliwiła wybuch strajku jest drożyzna panująca się z dnia na dzień coraz więcej. (...) Wczoraj przed południem stanęły warsztaty tramwaju elektrycznego, około godziny 7 wieczorem ruch tramwajowy na wszystkich liniach, tramwaje bowiem przyłączyli się do strajku.”

... W „PRZEBUDZENIU” 3. 3. 1922 r.:

„Gdy się przechodzi przez wioskę folwarczną i spogląda na chaty obłożone gnojem, otoczone bagniskiem ze ścieków i kaluży wydobywających się z przybudowanych do mieszkań chlewów, z poszarpanymi dachami, z podziurawionymi drzwiami, przez które nie tylko robaństwo, lecz bardzo często szczyry z łatwością się przedostają, to się ma wrażenie, że to nie są już mieszkania dla ludzi, lecz coś w rodzaju nor, zbudowanych dla nie-rozumników.”

... W „DZIENNIKU POZNAŃSKIM”

„Przed kilku dniami na terenie obok „Wesołego Młasteczka” w zachodniej części alci Reymonta rozpoczęto budować kolonię altanek na gruncie p. Pawła Ripke, emeryowanego nauczyciela niemieckiego (...) który obecnie znajduje się w Niemczech. (...) Z okazji tej skorzystali rozmaici bledacy, którzy rozpoczęli budowę 15 szalasów. Ponieważ budujący nie mieli zezwolenia na stawianie drewnianych baraków, które nie odpowiadają warunkom higienicznym, ostrzeżono ich, że będą musieli altanki rozebrać. (...) Władze miejskie nadzoru budowlanego nakazały rozbiórkę altanek. Ponieważ nie wszyscy właściciele ich się do tego dostosowali, wezwano wczoraj po południu straż pożarną celem przeprowadzenia rozbiórki. Na miejscu zgromadził się tłum, który usiłował do tego nie dopuścić. Wówczas wezwano policję, z pomocą której rozebrano pobudowane już szalasy...”

Listy i odpowiedzi

Bez skreśleń

Od dawna już nosiłem się z zamiarem zamówienia butów w Spółdzielni „Obuwnik Poznański” i z zadowoleniem przyjmuję zapewnienie kierownika punktu usługowego nr 14 przy ul. Rokossowskiego, że zamówienia można będzie dokonać po pierwszym sierpniu. Któregoś też dnia zauważyłem w oknie wystawowym tej placówki karteczkę, określającą termin przyjmowania zgłoszeń na dzień 5 sierpnia, godzinę... Z odczytaniem, godzinę przeczytałem się pewne trudności — napis był poprawiony i niewyraźny. Ostatecznie jednak osądziłem, że oznacza godzinę 17.30. O oznaczonej porze zgłosiłem się we wspomnianym punkcie usługowym i ku swemu zdziwieniu dowiedziałem się, że limit został już wyczerpany, ponieważ zamówienia przyjmowano od godz. 14.30.

W związku z powyższym nasuwają mi się następujące zastrzeżenia:

1. terminu przyjęć nie należałoby wyznaczać na godzinę 14.30 — ponieważ jest on całkowicie niedogodny dla ludzi pracy;

2. informacje winny być podawane klientom w formie nie budzącej wątpliwości — bez skreśleń czy poprawek — ja nie byłem bowiem jedyną osobą, która wytykała we wspomnianej placówce wprowadziła w błąd. J. Sz.

Uwagi naszego czytelnika uważamy za słuszne i przypuszczamy, że we właściwy sposób ustosunkuje się do nich kierownictwo „Obuwnika Poznańskiego”. (1638)

Interwencje skuteczne

Na notatkę naszą pt. „Kiedy zabraknie świec”, PRN w Obornikach powiadomiła nas, że POM w Ocieszynie otrzymał już w lipcu odpowiednie świece i aparaty wprowadzone zostały do akcji za wyjątkiem jednego opryskiwacza.

W felietonie „Mówi zawiadowca Z-38” pisaliśmy o ob. Marii Rewers z Ksawerowa pow. Września, która zgłaszała lustrację przeciwstawną swoich pól i w rezultacie doprowadziła do rozmnożenia się stonki. Kolegium orzekające przy Prezydium PRN we Wrześni zajęło się w najbliższym czasie tą sprawą i wymierzy ob. Rewers odpowiednią karę.

Odpowiadamy Czytelnikom

Obserwatorka. — Stragany nabiałowe PSS zostały zaopatrzone w dodatkowe wagi przeznaczone tylko do ważenia drobiu. (1559)

Stały Czytelnik „Głosu” — Krotoszyn. Po zatwierdzeniu kosztorysu Zarząd Budowlany przystąpi natychmiast do remontu i przeprowadzenia kanalizacji. (1288)

Jan Kozłowski. — Z nadesłanego rysunku nie skorzystamy. (1588)

Zwolennicy X Muzy. — Obowiązującą zarządzenia przewidują sprzedaż biletów ulgowych do kin tylko w zakupie zbiorowym. Indywidualna sprzedaż biletów ulgowych odbywa się tylko na seanse specjalne w soboty i niedziele, przewidziane przede wszystkim dla młodzieży. Na inne seanse młodzież może zakupić bilety ulgowe jedynie na podstawie zamówienia zbiorowego wystawionego przez szkołę.

Jan Kubala. — Jak nas zawiadomiał Prezydium MRN jeszcze w ub. miesiącu oddano do użytku mieszkańców magiel przy ul. Czesława. (1300)

A. St. — W najbliższych dniach Wydział Zatrudnienia Prezydium MRN przenosi się do nowych lokali przy ulicy Zamkowej nr 2/3. Jak nas zapewni kierownictwo, w nowym pomieszczeniu pracownicy dołożą wszelkich starań, by prace zorganizować jak najlepiej, a przez to nie dopuścić do nieporządków. (1552)

Ponad 100 LZS-owców z województwa poznańskiego na Centralnej Spartakiadzie Wsi w Szczecinie

Wśród niespotykanej dotychczas liczby 1400 najlepszych zawodników i zawodniczek LZS z całej Polski, biorących udział w III Spartakiadzie Wsi, która odbywa się w Szczecinie z okazji centralnych dożynek, znajduje się ponad 100-osobowa ekipa sportowców wiejskich z województwa poznańskiego.

Do Szczecina wyjechali już kolarze szosowi, którzy biorą udział w 3-etapowym wyścigu kolarskim i — po raz pierwszy w historii LZS — ekipa kolarzy torowych. Również drużyny siatkarek i szczytników znajdują się już w Szczecinie.

Dzisiaj wyjeżdża do Szczecina 5-osobowa ekipa pływaków i pływaczek, 46-osobowy (w tej liczbie 16 kobiet) ze-

Błyskawiczny turniej szachowy w Łodzi

6 września w największej hali sportowej w Łodzi odbędzie się błyskawiczny turniej szachowy. Organizatorem tej imprezy jest redakcja „Głosu Robotniczego”. W turnieju mogą wziąć udział wszyscy szachiści bez względu na ich wiek i klasę. Dla zwycięzców ufundowane zostały nagrody w postaci radioodbiornika, zegarów szachowych i licznych książek z zakresu literatury szachowej. Ponadto puchar przechodni zdobędzie to zrzeszenie, którego zawodnicy zdobędą największą ilość punktów.

Turniej, który trwać będzie 1 dzień, rozpocznie się o godz. 9 rano w hali sportowej na Widzewie (ul. Armii Czerwonej 82). Tam również w dniu rozpoczęcia turnieju przyjmowane będą dodatkowe zgłoszenia od zawodników zamieszkałych w Łodzi. Do turnieju zgłosiło się już kilkunastu wybitnych szachistów Polskiej, a m. in. Makarczyk, Litmanowicz i Grynfeld.

Poznaniacy znów w czołówce drużyn piłki ręcznej

Po kilkuletniej przerwie Poznań doczekał się ponownie reprezentanta w rozgrywkach o mistrzostwo Polski w piłce ręcznej. Jest nim poznański AZS, którego zespoły żeński i męski startować będą w tym turnieju. Akademicy poznańscy, którzy w tym roku rozegrali 19 spotkań, nie ponieśli ani jednej porażki, i zdobyli mistrzostwo województwa i tytuł Akademickiego Mistrza Polski.

W bieżącym roku rozegrane zostaną Mistrzostwa Polski z udziałem 6 drużyn, systemem każdy z każdym w 2 rundach. Ze-

społy męskie biorące udział w finałach, kwalifikują się już do I Ligi. Dalsze 2 drużyny zostaną wyłonione z II grupy walczącej o miejsce od 7 do 12, tak że I Liga liczyć będzie w przyszłym roku 8 drużyn. W pierwszej szóstce o tytuł Mistrza Polski w konkurencji męskiej grają: AZS — WSWF Poznań, AZS Stalino-Gród, Gwardia Gdańsk, Budowlani Opole, Budowlani Chorzów (mistrz Polski), Stal Kuźnia Raciborska.

W konkurencji kobiecej startują: AZS — WSWF Poznań, AZS — AWF Warszawa, Ogniwo Kraków, Unia Chorzów, Budowlani Chorzów, Górnik Świętochłowice.

W najbliższą niedzielę zobaczymy w Poznaniu dwa spotkania, kobiecego zespołu AZS spotka się z Unią Chorzów, w barwach której grać będzie doskonała zawodniczka Zakrzewska. Mężczyźni spotkają się z Gwardią Gdańsk. Spotkania odbędą się na stadionie ZS Kolejarz na Dębcu. Początek o godz. 15.30.

Hokeiści poznańskiej Stali na czele tabeli mistrzostw

W dalszym ciągu rozgrywek o mistrzostwo Polski w hokeju na lodzie, poznańska Stal po ciekawej i na dobrym poziomie stojącej grze pokonała silną jedenastkę OWKS — Wrocław 1:0. Gospodarze przez długi czas mieli inicjatywę w swym reku. Dopiero w końcowej fazie lekką przewagę zdobyli goście, wynik pozostał jednak bez zmian. Dzięki jedynej bramce zdobytej przez Marcinkowskiego, Stal zyskała dwa dalsze punkty i prowadzi dzięki lepszemu stosunkowi bramek w tabeli mistrzostw (4 pkt. i 11 bramek) przed Spółnią (4:0 i 6:2).

Mecz dwóch starych rywali przyniósł zwycięstwo Spółni nad Kolejarzem 3:1 (1:1), która zrewanżowała się za poniesioną porażkę w rozgrywkach okręgowych. Przewagę w meczu zdobyli

Kolejarze w 8-mej minucie przez Hodyńskiego. Jednak Spółnia szybko nadrobiła stratę zdobywając bramki ze strzałów Alfonsa Flinka 2 i Henryka Flinka.

Niespodziankę sprawiła drużyna stalingrodzkiego AZS, uzyskując z jedenastką Stali — Stalino-Gród — Stal (Poznań), OWKS (Wrocław) — Włocławek (Gdańsk).

W najbliższą niedzielę do trzeciej kolejki rozgrywek staną Stal (Siemianowice) — Spółnia (Gniezno), Kolejarz (Gniezno) — AZS (Stalino-Gród), Kolejarz (Toruń) — Stal (Poznań), OWKS (Wrocław) — Włocławek (Gdańsk).

Czy gwardzistki wejdą do ligi koszykowej

W dniach 11—13 bm. w Warszawie odbędzie się eliminacyjny turniej o wejście do Ligi w piłce koszykowej kobiet z udziałem drużyn: Spółni (Stalino-Gród), OWKS (Lublin), Gwardii (Poznań) i Gwardii (Warszawa). Do rozgrywek ligowych, które rozpoczyna się 4 października br. w turnieju zakwalifikują się dwie drużyny.

Spotkania odbywać się będą na kortach AZS w Parku Skaryszewskim, a w razie niepogody w Hali ZS Gwardii. Każdego dnia odbędą się dwa spotkania rozpoczynające się w następujących godzinach: 11 i 12 bm. o godz. 14.30, a 13 bm. o godz. 10.

mgr inż. Kazimiera Golińska
st. asystent Zakł. Warzywnictwa WSR

Spożywajmy owoce

Nieoceniona wartość warzyw leży w ich wartości biologicznej. One bowiem są najbogatszym źródłem składników regulujących. Dzięki posiadanym składnikom regulującym warzywa mają wielorakie znaczenie, bo neutralizują kwasy powstające w organizmie przy spożyciu chleba, mięsa, sera itd. Dostarczają organizmowi niezbędnych soli, szczególnie soli wapnia i żelaza. Jako pokarm obciążający są potrzebne w pewnych granicach do regulacji pracy narządów trawienia. Zawierają wszystkie ważne dla organizmu witaminy. Pobudzają apetyt, spełniają specjalne funkcje w przemianie materii i mają niekiedy wybitne znaczenie lecznicze np. składniki smakowe rzepy leczą schorzenia wątroby i żółci.

Warzywa i owoce, w których częścią jadalną jest owoc, a więc w pierwszym rzędzie ogórki i pomidory spożywa się przeważnie na surowo lub kwaszone i dlatego też ich składniki odżywcze zupełnie lub prawie wcale się nie zmieniają. Owoce ogórka

zawierają 96,2 proc. wody a tylko 3,8 proc. suchej masy. Ich wartość kaloryczna z powodu małej ilości cukrów i białka jest niższa jak u szeregu innych gatunków warzyw. Za to sok ogórków kwaszonych, który może być używany do potraw zamiast octu spełnia rolę leczniczą w naszym organizmie; rozpuszcza kryształ kwasu moczowego, powoduje wydalanie szkodliwych substancji z organizmu — stąd korzystnie działa na jelita, nerki itd. Zawartością soli mineralnych o charakterze zasadowym neutralizującym kwas żołądkowy przewyższa wszystkie inne warzywa. Stąd jego znaczenie dietetyczne.

Jednym z najpopularniejszych warzyw owocowych są pomidory. Ich znaczenie odżywcze jest bardzo duże. Skład chemiczny pomidora: wody — 91,95 proc., suchej masy od 5 — 9 proc., w tym cukrów (glukoza i fruktoza) 2,53 — 3,60 proc., a związków azotowych 0,25 — 1,25 proc. Skład chemiczny pomidorów zmienia się w zależności od odmiany, warunków klimatycznych i glebowych, nawożenia, pory sprzętu i właściwości danego roku (suchy rok i nawożenie potasowe zwiększa ilość cukrów). Wartość kaloryczna pomidorów jest prawie dwa razy większa od ogórków. Owoce pomidora posiadają najważniejsze witaminy a więc A, B, C i D i to w stosunkowo dużych ilościach. Witamina A, karotyna wpływająca na wzrost a nie zmieniająca się pod wpływem gotowania i konserwowania występuje w ilości 1,6 mg na 100 g świeżej masy. Witamina B (B₁ i B₂), regulująca działanie systemu nerwowego, znajduje się w 100 g świeżej masy pomidorów w następujących ilościach: B₁ 0,08 — 0,16 mg, B₂ 0,05 — 0,07 mg. Ponieważ mało poddaje się działaniu wysokiej temperatury znajduje się i w przetworach pomidorowych.

Pomidor poza cytrynami i porażkami jest głównym, tanim i dla każdego — dostępnym źródłem witaminy C (przeciw-schorzutowa). Jej ilość w owocach pomidorów jest wartością zmienną i zależy od odmiany, stopnia dojrzałości itd. i waha się w granicach od 23,2 mg do 48,9 mg na 100 g świeżej masy.



Brakary Przeszkodek w mleczarni

Gospodarze z gromady Skoków gmina Borek, przywożąc mleko do mleczarni w Wojciechowie — skarżą się — że dotychczas nie otrzymali zapłaty za mleko dostarczone w lipcu. Obliczenia należności dokonuje (mimo, że odstawiają oni mleko do Wojciechowa) mleczarnia w Borku, przy czym księgowość tej mleczarni twierdzi, że już 5. 8. br. sporządziła listę wypłat, przesyłając ją do Powiatowego Zakładu Mleczarskiego w Jarocinie do zatwierdzenia.

Gospodarze: Trzeba odstać mleko. Czekać na nie w mieście, a i mnie pieniądze też się przydadzą.

Przeszkodek: Wolnego. Pieniądze będą, ale nie od razu. I w ogóle co wy z tym mlekiem? Odstawiać i odstawiać, a człowiek nie może nażywać z obliczeniami.

My: Zdać się, że kierownik Powiatowego Zakładu Mleczarskiego nie podzielił do tej pory to zdanie. Mamy nadzieję, że je teraz zmieni.



Pracownicy poszukiwani

Robotnika transportowego, palacza c. o. zatrudni Zarząd Ośrodków Akademickich Ekspozytura w Poznaniu, Stalingradzka 26. K1902

Robotników niewykwalifikowanych, zbrojarzy, murarzy i brukarzy zatrudni zaraz Przedsiębiorstwo Robót Kolejowych nr 10. Wynagrodzenie w akordzie według Układu Zbiorowego Pracy dla Robót Drogowych i Mostowych. Dla robotników zamieszkałych w Łodzi i stółkowi zapewnione na miejscu budowy. Zgłoszenia przyjmuje Przedsiębiorstwo Robót Kolejowych nr 10 w Poznaniu, ul. Fr. Ratajczaka nr 26, Dział Zatrudnienia. K1901

Nieruchomości

Willa komfortowa, 2-mieszkaniowa, z garażem, ogrodem 1200 m² (Osiedle Grunwaldzkie), sprzedam lub zamienię na inny obiekt. Posiadam wybór obiektów do sprzedaży i zamiany. Gorodski, Poznań, Świerczewskiego 11, m. 14. 12752g

Willa 1-mieszkaniowa, niewykończona, 2-morgowy ogród, przy trolejbusie, 135 000 zł, kamienice ze sklepami, wielkie mieszkanie, 65 000 zł, parcele willowe od 18 000 zł, poleca Krzesiński, Poznań, Świerczewskiego 11, m. 6. 12833g

Kupię 1/4 wille w Poznaniu od właściciela z wolnym mieszkaniem. Preferuję niewykończoną. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 12886g.

Sprzedam morgę ziemi, nadająca się pod budowę. Władca: Ostrów Wlkp., Zacharzew, ul. Wiejska 9, tel. 887. 13528gp

Parcelę z drzewkami, opłotowaną, 1200 m² Jeżyce, 65 000 zł, 900 m² z drzewkami, opłotowaną (Debiec), 55 000 zł, 3000 m² (Przeźmierz) 20 000 zł, 1000 m² (Ławica) 20 000 zł, 4 morgi ogrodowe sadownictwo, 27 000 zł, sprzedam. Nowak, Poznań, Czerwonej Armii 26. 12755g

Kamienice: 1/2 na Jeżycach, 1/4 przy Armii Czerwonej, 1/2 przy Dąbrowskiego, wille z wolnymi mieszkaniami, parcele oraz inne nieruchomości sprzedam. Pracel, Poznań, Szymanowskiego 8. 12851g

Parcelę — Willę — Kamienicę. Kupno — Sprzedaż. Zastawia solidnie „Union”. Poznań, Nowowiejskiego 9. 12941g

Parcelę opłotowaną 100 m², najpiękniejsza dzielnica Poznania, tania sprzedam. „Union”. Poznań, Nowowiejskiego 9. 12942g

Kupno

Swiece samochodowe, stare, w każdej ilości, kupuję. Dogodne warunki zamiany starych świec na regenerowane. Centrum — Kamiński, Poznań, Dzierżyńskiego 61. 12018g

Nylon oraz jedwab zagraniczny na krawaty kupię. Poznań, telefon 86-58. 12422g

Kupię płaszczy męski skórzany, duży rozmiar, cena obrotowa. Adres wskazać Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, nr 12709g.

Inlety używane na 2 poduszki i 2 spodki kupię. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 12866g.

Szafę 3-drzwiową do garderoby, farb białą oraz dobre płyty pateronowe, koncertowe — kupię. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 12866g.

Kupię samochód Opel-Olimpia lub Kadet 4-drzwiowy. Poznań, telefon 529-77. 12877g

Pierścienie z brylantem kupię. Oferty z ceną: Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 12878g.

Wózki dziecięce, autka koszykowe, spacerowe na kołkach i dla bliźniąt poleca — II. Świątek, Poznań, Wrocławskiego 13. 11943g

Młynok mały do mieszenia farby lub strutowania sprzedam. Poznań, Czerwonej Armii 27, Ślusarska. 12644g

Szafę, lustro, garderobę, prase, fotoaparat, sprzedam. Poznań, Rokossowskiego 153, m. 4. 12722g

Urządzenie wytwórni wyrobów cementowych, maszyny do dachówek, podstawy do rur i płyt chodnikowych oraz blum męski nutrlęty sprzedam. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 12793g.

OŚRODEK POLITECHNICZNYCH KURSÓW w Poznaniu organizuje

kursy maszynopisania

Zapisy przyjmuje i informację udziela sekretariat Ośrodka w Poznaniu, ul. Mickiewicza 37 — w podwórzu, telefon 507-66. K1906

Szczeniaki foxterierki sprzedam. Poznań-Winogrady, Wójtowska 25. 12797g

Futro żrebce brązowe na średnią figurę korzystnie sprzedam. — Poznań, Palacza 38, m. 12. 12815g

Szafę 3-częściową (fornier, jasna) sprzedam. Poznań, Nowowiejskiego 59, m. 4, sułtana, od godz. 18—20. 12876g

Spacerówkę składaną (kukłowa), w dobrym stanie — sprzedam. Poznań, „Za Groblą 5, m. 2. 12912g

Radio szafkowe z adapterem sprzedam. — Gałęcki, Poznań, Kościuszki 34, m. 10. 12914g

Łóżko żelazne, białe, sprzedam lub zamienię na dziecinę. Poznań, ul. Rokossowskiego 78, m. 9. 13589g

Łódzkie (prąd stały) na 180 litrów sprzedam. Poznań, Jeżycka 31. 12843g

Futro (francuskie żrebce) Makaj, sprzedam. Poznań, Okaleckiego 24, m. 1, od godz. 16—18. 12847g

Sprzedam ul. z pszczołami. Poznań, Litewska 17. 12849g

Motocykl 200 cm³ sprzedam. Poznań, Piękna 6. 12850g

Tapczany stałe na składzie. Pieli, Poznań, Małeckiego 33, tapicernia. 12856g

Motocykl „Wiktoria”, 250 cm³ sprzedam. Poznań, Chociszewskiego 23, garaż. 12857g

KURSY PISANIA NA MASZYNIE, STENOGRAPHii i SEKRETARIACKIE

Informacje — zgłoszenia: Poznań, Zwierzyniecka 15 — I piętro K1920

OGŁOSZENIA DROBNE

Wózki autka koszykowe, spacerówki na kołkach sprzedam. Lesiński, Poznań, Żydowska 33. 12869g

Sprzedam 5 uli z pszczołami. Poznań, telefon 97-23. 12875g

Maszynę do wyrobu lodów jadalnych (pojemność kotła 40 l) w pierwszorzędym stanie oraz patefon szafkowy sprzedam. Poznań, Chwałkowskiego 1, m. 8, od godz. 17—19. 12876g

Sprzedam motocykl z przyczepką DKW 500 cm³. Poznań, Dąbrowskiego 72. 12879g

Maszynę do szycia tanio sprzedam. Poznań, Chłapowskiego 3, m. 3. 12881g

Pianino krzyżowe sprzedam. Poznań, Chwałkowskiego 1, m. 8, od godz. 15—17. 12882g

Westfalkę na węgół (prąd), maszynę iaciarkę sprzedam. Poznań, Sikorskiego 32, m. 1. 12884g

Wózek dziecięcy, nowoczesny, chromowany, na kołkach kulowych okazanie sprzedam. Poznań, Strusia 3a, m. 10. 12890g

Wózek Lux, w dobrym stanie, sprzedam. Poznań, Wyspiańskiego 20, m. 9. 12891g

Sprzedam maszynę do szycia „Singer”. Poznań, Hutnicza 26, w godzinach 18—20. 12892g

Lokale

Dwa pokoje z kuchnią, samodzielne, zamienię na podobne. Poznań, Kosińskiego 12, m. 3. 13517p

Pokój z przynależnościami (Garbary — Raczynskich) zamienię na podobny w okolicy Dąbrowskiego — Przybyszewskiego. — Oferty: Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 12727g.

Pracująca poszukuje pokoju umiłowanego (Jeżyce — Łazarz). Wiadomość: Zielenkiewicz, Poznań, telefon 34-27, od godz. 7—15. 12795g

Zamienię pokój z kuchnią (Winogrady) na podobne lub większe w śródmieściu. — Oferty: Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 12822g.

Student WSE poszukuje pokoju zaraz. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 12830g.

Dwie kulturalne studentki poszukują ładnego pokoju. — Oferty: Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 12831g.

Studentka poszukuje pokoju. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 12832g.

Zamienię 3 pokoje w śródmieściu na 2 pokoje z kuchnią i łazienką. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 12835g.

Zamienię pokój z kuchnią na 1 1/2 wziędnie 2 pokoje z kuchnią. Warunki do omówienia. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 12842g.

3 1/2 pokoju z przynależnościami, samodzielne (śródmieście) zamienię na 2 wziędnie 1 1/2-pokojowe mieszkanie, samodzielne. — Oferty: Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 12844g.

Piękną 2-pokojową z kuchnią (stróżostwo, centralne ogrzewanie) na podobne bez stróżostwa. — Oferty: Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 12848g.

Pokoje z kuchnią względnie z używalnością kuchni poszukuje. — Oferty: Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 12849g.

Duży pokój z kuchnią, przynależnościami, komfortowe, samodzielne, przy przystanku trolejbusowym (Osiedle Warszawskie) zamienię na samodzielne 2 1/2 pokoju w śródmieściu. — Oferty: Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 12827g.

Starą samotną (może być zamieszkałą), z gotowaniem, do prowadzenia domu samotnego z dzieckiem, przyjmuję zaraz. Gorzów Wlkp., ul. Koniarska 56. 13363gp

Praca

Dnia 3 września 1953 r. zmarł po krótkiej chorobie

mgr inż. Konrad Wilczkowski

długoletni profesor i dziekan Wydziału Mechanicznego Szkoły Inżynierskiej w Poznaniu

W Zmarłym tracimy szlachetnego Kolegę, wzorowego Współpracownika i całym sercem oddanego młodzieży Profesora.

Pogrzeb odbędzie się z kaplicy cmentarnej na Junikowie w sobotę, 5 bm., o godz. 15.

Rektor i Senat Szkoły Inżynierskiej w Poznaniu K1918

POSEZONOWA WYPRZEDAŻ OBUWIA TEKSTYLNEGO

w bogatym asortymencie kolorów i rozmiarów

po znacznie obniżonych cenach

w sklepach obuwniczych

MIĘSKIEGO HANDLU DETALICZNEGO

K1916

Nauczycielka uczy dzieci 6-letnie pierwszą klasę. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 12899g.

Maszyniarki i ręczniarki kwalifikowane potrzebne zaraz. — Oferty: Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 12867g.

Dentysta wykwalifikowany, samotny, posiadający własne urządzenie, poszukuje posady względnie współpracy (na wyjazd). — Oferty: Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 12906g.

Pomoc domowa z gotowaniem dla 3 osób na Zachód potrzeba. Informacje: Władysław Lewandowski, blokowy, Poznań, Osiedle Naramowice 169, dojazd trolejbusem z placu Młodej Gwardii. 12864g

1—2 pokój z kuchnią w Poznaniu-Główna lub na perlejach do remontu poszukuje. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 12861g.

Trzymiesięczna korespondencyjna nowoczesna nauka księgowości. Łódź 1, skrytka 163. K1876

Strzykawkę wymiana, sprzedaż, kupno złomu. „Uran”. Warszawa, Hoża 43. K1861

Strojenia, naprawy, modernizacje, politurowanie fortepianów fachowo Drygas, Poznań, Chłudoby 15, telefon 99-79. 12210g

Pranie bielizny w krótkim terminie. Agencja Pralni Ciemnej, Poznań, Woźna 10. 12951g

Wypożyczam porcelanę, szkło, na zabawy, uroczystości. Poznań, Żydowska 33. 12871g

Dnia 31 sierpnia zmarł po długich i ciężkich cierpieniach

inż. Kazimierz Pierchlewski

nasz bardzo ceniony i zasłużony współpracownik, dobry i uczynny kolega,

Cześć Jego pamięci!

Pogrzeb odbył się we czwartek, 3 bm., w Kaliszu.

Dyrekcja, Rada Zakładowa i współpracownicy Poznańskiego Okręgowego Przedsiębiorstwa Mierniczego 12910g

Srebrne krzyże zasługi dla nauczycieli

Podczas konferencji nauczycielskiej w Chodzieży wyróżniono wielu jej uczestników. Tadeusz Balicki, kierownik szkoły nr 2 otrzymał srebrny krzyż zasługi, Krystyna Gawełówna z Chodzieży i Królówka z Ujścia — pochwały za krzewienie czytelnictwa, Teodor Kiecka z Jabłonowa i Fr. Owczarzak z Wyszyn — dyplomy za pracę związkową, kolektywne szkolne w Margoninie i Budzynie — dyplomy za oświecenie, a zastępcą kierownika Wydziału Oświaty Józef Szale — za krzewienie idei oświecenia wśród młodzieży. 70 nauczycieli przyznano ponadto nagrody pieniężne.

W powiecie śremskim, w uznaniu zasług położonych na polu oświaty, udekorowano srebrnymi krzyżami zasługi: Zofię Baranowską z Liceum Kórnickiego oraz Tadeusza Bednarskiego, kierownika szkoły podstawowej w Małachowie. (Ko-Now)

Dzień POZNANIA

O Wiktorii Bartkowiej, pracownicy Poznańskich Zakładów Piwowarsko-Słodowniczych w Poznaniu jest pierwszą kobietą w naszym województwie, która w wyniku szkolenia wewnątrzzakładowego zdobyła pełne kwalifikacje w zawodzie bednarskim.

O Konkurs recytatorski dla młodzieży ogłasza Komitet Obchodu Dni Poznania i Rozgłoszenia Poznańska Polskiego Radia.

O Do Poznania zawitał Państwowy Cyrk nr 4 ze swym nowym programem.

Z Ziemi Lubuskiej

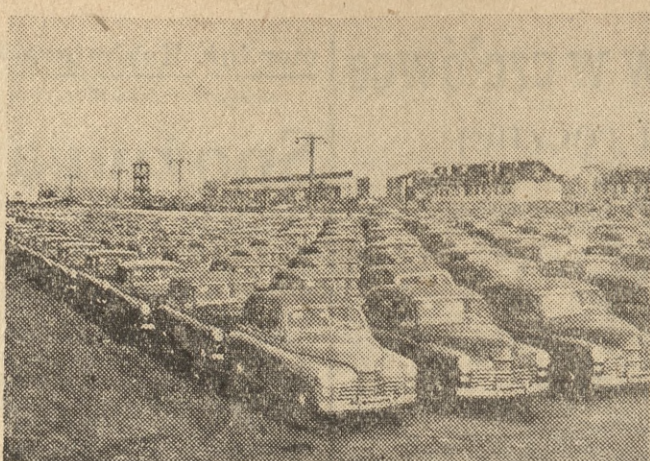
Nowe Miasteczko posiada dużo zieleni. Piękna aleja Marcinkowskiego, wysadzona krzakami i drzewami jaśminu, akacji oraz lip była do niedawna prawdziwą ozdobą Nowego Miasteczka. Ostatnio jednak aleja przedstawia żałosny widok: krzewy, drzewka i żelazne krawężniki chodników często niszczą chuligani. Krowy z pobliskiego PGR-u pędzone codziennie na pastwisko przez aleję deptają trawnik i łamią gałęzie. Park należy co prędzej otoczyć większą opieką. Pędzenie bydła przez park powinno być zabronione, zwłaszcza, że na pastwisko prowadzi również inna droga. Prezydium MRN winno ponadto zamknąć dla ruchu kołowego drogę prowadzącą przez park.

W Nowym Miasteczku rzeczka zwana powszechnie „Strugą” rozgałęziająca się w pobliżu ul. Kolejowej miała do niedawna drewnianą zapórę do regulowania stanu wody. Od pewnego czasu zapora jest uszkodzona, w związku z czym stan wody w korycie „Strugi” znacznie się obniżył. Obecnie też nieprzyjemnie cuchnące koryto stało się siedliskiem nie tylko komarów i innych owadów, ale również i szczurów. Prezydium MRN winno zapórę jak najprędzej naprawić a ponadto koryto „Strugi” wydezynfekować. (bg)

Świetlica jest — lecz bez sprzętu...

W lipcu uruchomiono w Chodzieży, przy ul. Mickiewicza 4, świetlicę Wydziału Zdrowia. Świetlica ta do tej pory jednak nie posiada sprzętu, zapomniano również o wyposażeniu biblioteki w odpowiednie książki. Do puścić świetlicy nikomu nie spieszy, toteż zapomniano o niej niemal natychmiast po otwarciu.

Czas by Wydział Zdrowia odpowiednio wyposażył świetlicę tak, by w okresie jesienno-zimowych wycieczek pracowników służby zdrowia mogli spędzać tam wolny czas. (K. L.)



Fot. — CAF

Wszelchna pomoc Związku Radzieckiego odgrywa decydującą rolę przy budowie wielkich obiektów planu 6-letniego. Fabryka Samochodów Osobowych na Żeraniu oparta jest na radzieckich wzorach, dostawach urządzeń produkcyjnych i na radzieckiej licencji.

Na zdjęciu: gotowe do wysłki samochody osobowe „Pobieda” na placu załadunkowym w Gorkowskich Zakładach Samochodowych.

Już za kilka dni otworzy swe podwoje nowa Szkoła Pielęgniarstwa w Kaliszu

Otworzyły się bramy szkół. Żywiej, pełniej zatętniało życie miast i wsi. Wrzesień dał nam razem z zakończeniem wakacji i rozpoczęciem nauki — liczne nowe gmachy szkolne. Jednym z takich gmachów jest Szkoła Pielęgniarstwa w Kaliszu przy ul. Kaszubskiej 13, duży obiekt, poważna inwestycja planu 6-letniego.

Na pierwszym piętrze, w jednej z sal mieści się tymczasowe biuro szkoły. Tu kierujemy pierwsze kroki. Wprawdzie gmach sam nie jest jeszcze zupełnie gotowy, gdyż robotnicy wykonują ostatnią „toaletę” wnętrza: prace wykończeniowe, ale pierwszy krok ku jego użytkowaniu został postawiony. Tutaj przyjmują się zapisy i udziela informacji. Przecież 7 września — rozpoczynają się egzaminy wstępne dla zapisanych do szkoły kandydatek, a 15 bm. początek nauki.

Dodać trzeba, że zapisy przyjmują się także w Miejskim Wydziale Zdrowia, przy ul. Kościuszki 6. Dotychczas zapisanych jest 91 dziewcząt, a miejsce na I rok przewidziano 100. Ogółem szkoła pomieści może 200 uczennic.

Młoda pielęgniarka udziela nam informacji.

— Będą się tutaj kształcić w naszym zawodzie dziewczęta z ukończonymi 9 klasami szkoły ogólnokształcącej, lub mające poza sobą inne, równorzędne studia. Nauka trwa 2 lata i po jej ukończeniu absolwentki otrzymują dyplom, uprawniający do wykonywania zawodu pielęgniarskiego.

Pytamy o wiek kandydatek. Od 16 do 20 lat.

— A skąd pochodzą uczennice?

Do najdalszych zakątków województwa dociera dziś głos z radiowęzłów

Z każdym miesiącem zwiększa się liczba abonentów radiowych w naszym województwie, zwłaszcza we wsiach.

Wzrost zasięgu sieci odbiorców głośnikowych wymaga jednak rozbudowy istniejących w powiatach radiowęzłów. W roku bieżącym rozbudowano radiowęzeł macierzysty Białski, pow. Kalisz, gdzie znacznie poszerzono zakres odbiorców i daleko w okolicę pociągnięto linie przewodowe. Obecnie trwają prace przy rozbudowie radiowęzłów we Wrzesni i Opatowie. Kończy się również dalsza rozbudowa radiowęzłów w Ostrowie i Odolanowie. W Zagorowie, w okolicach Wrzesni oraz Konina wobec poważnego wzrostu liczby głośników uruchomiono dodatkowo radiowęzeł. Kilkadziesiąt gromad uzyskało także w ostatnim półroczu połączenie z radiowęzłami. Plan półroczny instalacji głośników wykonano w 120%.

Rozbudowane radiowęzły systematycznie podnoszą poziom swych audycji, poprawia się ich program. Do przodujących radiowęzłów należą: Gostyń i Rawicz, które stale wymieniają między sobą sztandar przechodni. (rc)

— Mam kandydatki z kilku województw: z lubelskiego, rzeszowskiego, bydgoskiego, białostockiego, warszawskiego, zielonogórskiego i oświęcimskiego z poznańskiego. Najwięcej jednak z lubelskiego (32 osoby) i z poznańskiego (26 osób).

Na budowie

Odbiór techniczny gmachu wyznaczono na początek września. Na tym samym piętrze, na którym mieści się biuro szkoły, znajdujemy również biuro kierownictwa budowy. Kierownika ob. Urbaniaka trudno jednak „złapać” na chwilę rozmowy.

Na dole, na dziedzińcu krążącym wpadamy na grupę inżynierów, dokonujących przeglądu robót. Nawiązujemy rozmowę. Padają krótkie wyjaśnienia.

— Szkołę projektował inż. Buczkowski. Projekt ten wyróżniono na stołecznej wystawie architektury polskiej — mówi inż. Kinastowski, dyrektor Zarządu Budowlanego nr 10.

Na parterze trzypiętowego gmachu znajduje się biblioteka z czytelniami. Lewa i prawa strona — to internat. Środkowa część — biura. Na tej kondygnacji jest też duża, przestronna i bardzo ładnie urządzona — sala gimnastyczna, obok niej natrysk. Pierwsze piętro zajmuje sale wykładowe, gabinety wykładowców i laboratorium, drugie — także sale wykładowe, a w lewej i prawej części — internat. Piętro trzecie pomieszczenia służące celom pokazowym.

W przyziemiu urządzono kuchnię użytkową, szwalnię, pralnię i mały szpitalik. Są tu także mieszkania dla personelu. Podchodzimy do grupy pracujących robotników.

Przodujące brygady

Pochylony nad świeżo zabetonowanym stopniem brygadziści Karpiński wyprost-

Rekordzista z Otorowa

21 kwintali rzepaku z hektara — to wynik rekordowy zwłaszcza, że w roku bieżącym pogoda nie bardzo sprzyjała rozwojowi tej rośliny. Wynik ten uzyskał średniorolny chłop z Otorowa, pow. Szamotuły — Jan Maćkowiak.

— W czym leży źródło Waszych wysokich urodzajów — pytamy na wstępie.

— Podstawowym warunkiem uzyskania wysokich zbiorów rzepaku (muszę dodać, że w roku ub. uzyskałem nawet 24 kwintale z hektara) jest stosowanie odpowiedniego płodozmianu. Ja sieję rzepak po grochu, jak również przestrzegam ściśle terminu wysiewu.

Jan Maćkowiak nie poprzestaje tylko na osiągnięciu dobrych wyników w uprawie rzepaku. Wykonuje on rów-

nież w terminie i wielokrotnie ponad plan wszystkie obowiązki wobec państwa. W roku bieżącym odstawił już do zlewni 3000 litrów mleka ponad plan i ma zamiar odstawić jeszcze drugie tyle do końca grudnia br. Roczny plan odstawy żywca zrealizował w maju br.

— Moją ambicją — mówi Maćkowiak, jest sprzedać państwu jeszcze co najmniej 200 kg żywca. Wysokie zbiory uzyskiwane przeze mnie (30 kwintali pszenicy z ha i 30 kwintali jęczmienia) to m.in. wynik stosowania nowoczesnych metod pielęgnacji gleby i nawożenia. Czytam dużo pism i książek z dziedziny rolnictwa i hodowli, a szczególnie tłumaczenia z radzieckiej literatury fachowej. Pomagają mi one stale ulepszać moją pracę i podnosić wydajność z hektara.

Na podwórzu obejścia Maćkowiaków — stado białych, rasowych kur.

— To leghorny — oczko w głowie mej żony, która bardzo dba o 150 swych wycho-



Jan Maćkowiak

wanek — mówi Maćkowiak, oprowadzając nas po swym gospodarstwie.

Wytrwała praca i obywatelska postawa Jana Maćkowiaka znalazła uznanie w powiecie, czego dowodem tablica honorowa na rejonowej wystawie rolniczej w Obornikach z wyszczególnieniem jego osiągnięć. (M)

W woj. zielonogórskim rozpoczęto przygotowania do Miesiąca Pogłębiania Przyjaźni Polsko-Radzieckiej

Społeczeństwo woj. zielonogórskiego rozpoczęło przygotowania do uroczystego obchodu Miesiąca Pogłębiania Przyjaźni Polsko-Radzieckiej. W Zielonej Górze powołano wojewódzką komisję wykonawczą Miesiąca, w skład której weszli aktywiści TPP-R oraz innych organizacji masowych, instytucji kulturalnych i oświatowych. Takie same komisje powstały również we wszystkich powiatach oraz gminach.

W okresie Miesiąca członkowie NOT popularyzować będą osiągnięcia przodujących techników radzieckich. PTT-K organizuje sztafety, które udadzą się do Warszawy na spotkanie z radzieckimi budowniczymi Pałacu Kultury i Nauki. „Dom Książki” zajmie się szeroką propagandą książek pisarzy radzieckich. Przewiduje się także organizowanie licznych

odczytów i pogadanek, imprez artystycznych i sportowych, wieczorów świetlicowych, literackich i dyskusyjnych oraz spotkań z wybitnymi przodownikami pracy, przodującymi chłopami, pracującymi w oparciu o doświadczenia radzieckich kółchozników, z członkami kolektywizatorskich, wreszcie uczestnikami wspólnych walk wyzwolenieczych Armii Radzieckiej i Wojska Polskiego.

WZGS i ZSch zorganizują na wsiach konkursy i wystawy o tematyce związanej z Miesiącem Pogłębiania Przyjaźni Polsko-Radzieckiej. TPP-R zacieśni współpracę z innymi organizacjami, przystąpi do werbunku nowych członków, usprawni pracę swoich klubów i świetlic, a ponadto zorganizuje wiele nowych kursów języka rosyjskiego. (mf)

CO * GDZIE * KIEDY

Teatry

POLSKI — g. 19

„Grzech”

NOWY — g. 19.30 —

„Pani Dulka na rozdrożu”

KOMEDIA MUZYCZNA — g. 19.30 —

„Balki gospodarskie”

MŁODEGO WIDZA — g. 16.30 „Zajac Chwałipięta”

PAŃSTWOWY TEATR W GNIEZNIU:

Gniezno — „Komedia omyłek”

Turek — „Dzień na prowincji”

ZESPÓŁ ARTYSTYCZNY „ARTOSU”

z Warszawy: „Przydziały mieszkań”

Kina

APOLLO — g. 14, 16, 18 i 20 „Sprawa do załatwienia” polski, niedz. por. g. 11 —

„Dwaj żołnierze” radziecki

BALTYK — g. 14.30, 16.30, 18.30 i 20.30 —

„Żołnierz zwycięzca” I seria, polski, niedz. por. g. 10 i 12 „Kurhan Małachowski” radz.

MUZA — g. 14.30, 16.30, 18.30 i 20.30 „Sprawa do załatwienia” polski, niedz. por. g. 10 i 12 „Mileczka barykada” czeski

RIALTO — g. 14 „Lis Chytrusek” radz., g. 16, 18 i 20 „Warszawa”, por. niedz. g. 10 i 12 „Rada bogów” NRD

LETNIE — g. 14 dla najmłodszych, g. 15, 17 i 19 „Kłopoty referenta Trziszki” cze ski, niedz. por. godz. 10 i 11 dla najmłodszych.

PIAST — g. 17, 19

„Skarb” polski

METALOWIEC — g. 17 i 19.30 „SS Orzeł zginął” radz.

PUSZCZYKOWO — g. 19 w Wirach „Trzy opowieści”

CYRK nr 4 — plac przy ul. Niezłomnych — godz. 19.30.

Radio

PROGRAM II

Fala Poznania 249 m

Wiadomości: 5.05, 6.30, 7.55, 12.04, 17, 18.45 (P), 21, 23.50.

Muzyka: 5.25, 6.15, 6.45, 6.50, 7.20, 8 (P) — poranna, 12.15 — na woj-ską nutę, 13 — koncert orkiestry rozgł. wrocławskiej, 13 — utwory na harfe, 14.50, 16.10 — rozrywka, 16.20 (P) —

17.15 (P), 17.45 (P) —

trio rytmiczne, 18.15 (P) — rozrywkowa, 19.05 (P), 20 — przy-sobocie po robocie, 21.36 — taneczna, 21.40 — koncert chóru rozgł. wrocławskiej, 22.20 — recital skrzypcowy, 22.40 — taneczna, 23.10 — na dobranoc.

Audycje inne: 5.10, 5.20 (P) — dla wsi, 11.45 — głos mają kobiety, 12.45 — dla wsi, 14.10 i 14.30 — szkolna, 15.10 — fragm. pow. Rusinka „O Krzysztofie Arciszewskim”, 15.30 — dla dzieci, 17.35 (P) — aktualny komentarz, 18 (P) — mowa radiowej, 18.55 (P) — z okazji Dni Poznania, 19 (P) — dla dzieci, 19.30 — muzyka i aktualności.

Sport: 21.26 — wiadomości, 22 — reportaż z Lekkoatletycznych Mistrzostw Polski.

KRONIKA WRZESIEŃ



SOBOTA

Wawrzyńca Doroty

Słońce w.: 4.53

zach.: 18.15

Zachmurzenie zmienne z możliwościami przelotnych opadów. Temperatura maksymalna około +19 st. C. Wiatry umiarkowane, dniem silne i porywiste przeważnie z kierunków zachodnich.

Plan eksportu — wykonany

Chodzieska Fabryka Porcelitu w Chodzieży, której wyroby zdobyły popularność i zaufanie na rynku krajowym i za granicą, wykonała już roczny plan eksportowy na rok bieżący.

Plan produkcji według ilości za pierwsze półrocze 1953 wykonano już 19 czerwca br., według wartości — 13 czerwca. Do chwili obecnej, tj. za okres ośmiu miesięcy wykonanie rocznego planu ilościowego wynosi 70,9%, wartościowego — 75,5%.

Współzawodnictwo pracy obejmuje w chwili obecnej 93,4% załogi. Spośród przodowników pracy wysuwają się na czoło: Franciszek Radtke — formierz, wyrabiający 218% normy, Cecylia Borowiak — wykańczarka — 205%, Henryk Kuczyński — formierz ochron szamotowych — 245%, Lidia Kulik — kalkarka — 205% normy i Janina Walczak — malarka, wyrabiająca 206% normy.

Czołowi przodownicy otrzymali ostatnio odznaki przodowników pracy. Trzech z nich odznaczono krzyżami zasługi. (ko)

Z Wielkopolski

W Grodzisku w sali „Domu Ludowego” w dniach od 1 do 6 bm. odbywają się Wielkie Targi Odzieżowe zorganizowane przez PSS, MHD, „Spółnotę Pracy” i PZGS powiatu nowotomskiego. Na targach można nabyć m.in. jesienne i zimową odzież oraz obuwie. Targi cieszą się wielkim zainteresowaniem mieszkańców Grodziska i okolicznych wsi. (Zb. Sk.)

Z dniem 1 września kierownictwo Specjalistycznego Ośrodka Zdrowia w Chodzieży przejął dr Bernard Nowakowski, dotychczasowy dyrektor Szpitala Rejonowego w Szamocinie. Specjalistyczny Ośrodek Zdrowia czynny jest codziennie. (K. Ł.)

Pożniwny jarmark spółdzielczy organizowany przez PZGS i Gminę Spółdzielnię „Samopomoc Chłopska” powiatu śremskiego odbędzie się w dniach 7, 8 i 9 bm. w Mosinie na placu przy dworcu (ul. Nowotki). Na jarmarku zaopatrzyć się będzie można w wszelkie towary przemysłowe i spożywcze. Zorganizowane będą również punkty skupu złomu, szmat, makułatury, szkła, wełny, wiośla itp.

Dział zaopatrzenia kolejarzy przy Zakładach Naprawczych Taboru Kolejowego w Pile założył za miastem na dawniejszych polach irygacyjnych gospodarstwo rolne. W roku ubiegłym kolejarze z tych 30 ha zebrali 5500 kg pomidorów oraz wiele warzyw.

Dział posiada również warsztat szewski oraz zakład fryzjerski. Dalsze starania kolejarzy pilskich idą w kierunku uruchomienia warsztatu krawieckiego i sklepu spożywczego. (Ko)

REDAKCJA: Poznań ul. Brunwaldzka nr 19 II otr. — t. nr 62 70 64 75

DRUKARNIA: — Zakłady Graficzne im M. Kasprzaka Poznań

K-4-10441